Nr. 33[illegible] (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, niedziela 3 grudnia 1933 Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5·—
z dostawą do domu . . . zł. 5·30
na prowincji:
z przesyłką pocztową . . . zł. 5·30
za granicą . . . zł. 8·—

Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 20 gr.

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6-ł. cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 36, w nadesłanem i w nekrologach gr. 60, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, raski w tekście gr. 75, pod nagłówkiem na pierwszej stronic zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 16, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicą o 50 prc. drożej

Nasze gospodarcze kontakty ze światem.

Minęły czasy, kiedy stosunki handlowe między narodami rozwijały się na podłożu względnej wolności, były dziedziną autonomiczną, rządzącą się własnem prawami. Dziś, podobnie jak wewnętrzne sprawy gospodarcze służą celom polityki wewnętrznej, tak i handel podporządkowuje się interesom polityki zagranicznej. Barjery celne, kontyngenty, kontrole dewizowe, stosowane są w zależności od zmian w orjentacji polityki zewnętrznej.

W miarę przeciągania się kryzysu gospodarczego i towarzyszącego mu w stosunkach międzypaństwowych całego świata coraz większego chaosu, szereg państw, zwłaszcza importujących środki spożywcze, weszło na drogę stosowania t. zw. autarkizmu, t. j. dążeń do samowystarczalności.

W obliczu tego restrykcyjnego kierunku polityki gospodarczej, i to szczególniej ze strony państw, do których Polska dotychczas wywoziła nadwyżki swej produkcji rolniczej, utrzymanie nadal aktywności naszego bilansu handlowego staje się zadaniem coraz trudniejszem. Komplikuje się ono jeszcze bardziej i z tego względu, że w miarę spadku cen zmuszeni byliśmy stopniowo zwiększać ilościowo nasz wywóz rolniczy, aby się utrzymać przynajmniej na tej samej wysokości wpływów pieniężnych z danej gałęzi eksportu, oraz i z tego względu, że umieszczenie na rynku światowym coraz większej ilości produktów rolniczych napotyka na swej drodze poważne przeszkody w postaci spadku konsumcji światowej i wzrostu podaży ze strony innych państw rolniczych.

Dla zwalczania zaś tych trudności państwo nasze zmuszone zostało zainicjować w ostatnich czasach liczne wysiłki i posunięcia znaczenia wielkiego, czasem zasadniczego, którym godzi się bliżej przypatrzeć.

Na jednem z czołowych miejsc należy postawić otwarcie, dni temu kilkanaście, regularnej linji okrętowej „Gdynia—Daleki Wschód", oraz wogóle całokształt poczynań w Gdyni. Znaczenie Gdyni w rodzinie portów o międzynarodowym zasięgu wzrasta w niesłabnącem tempie, mimo wielu przeszkód, a przedewszystkiem kryzysu gospodarczego. Swoją atrakcyjność i popularność zawdzięcza Gdynia w równej mierze nowoczesnej strukturze techniki portowej i swych urządzeń, pozwalających jej obsłużyć swe zaplecze gospodarcze, jak też szybko nawiązanemu kontaktowi z portami całego świata. Trzydzieści kilka regularnych linij okrętowych i ponad sto stałych połączeń z portami Europy, Ameryki, Afryki, Australji i Dalekiego Wschodu tworzy gęstą sieć szlaków wodnych zacieśniających stosunki handlowe Polski z państwami zachodnio-europejskiemi i krajami zamorskiemi.

Równolegle z rozbudową regularnych linij okrętowych w szybkiem tempie postępuje montowanie aparatu handlowego, a przedewszystkiem koncentracja tych towarów, które w większych ilościach konsumuje ciążące ku portowi zaplecze. W niedalekiej przyszłości port nasz stanie się centrum rozdzielczem licznych towarów, spełniając rolę „Hamburga na Bałtyku". Zapoczątkowanie obecnie bezpośredniej komunikacji z Gdyni na Daleki Wschód otwiera nowe a szerokie możliwości rozwojowe. Linja ta ma wielkie szanse zdobycia dla siebie przodującego miejsca w przewozie towarów z Polski do krajów Dalekiego Wschodu i z powrotem. Oczywiście ambicją tej linji powinno być nietylko uzyskanie ładunków z Polski i do Polski, lecz również i uczynienie z portu gdyńskiego ośrodka przeładunkowego dla wszystkich krajów bałtyckich w ich handlu z Dalekim Wschodem.

W sprawie pokrewnej, a więc w sprawie traktatów i rokowań handlowych, podnieść należy momenty następujące. Ostatnie miesiące przyniosły nam traktat handlowy z Austrją. Ma on charakter możliwie wszechstronny i pełny. Zasługuje on niewątpliwie na szczególną uwagę. Z punktu widzenia interesów eksportowych rolnictwa. Wstępując w miejsce przestarzałej konwencji handlowej z r. 1922, stanowi on bardzo doniosły krok na drodze ku dalszemu rozszerzeniu obrotów towarowych między Austrją a Polską. Układ ten jest pierwszym traktatem taryfowym polsko-austrjackim, a jest zarazem pierwszym obszernym traktatem handlowym, jaki Polska zawarła na podstawie nowej taryfy celnej, i posiada temsamem zasadnicze znaczenie również dla innych państw, które dotychczas nie znegocjowały z Polską umów handlowych na zasadzie nowej taryfy celnej. Zdobyliśmy szereg koncesyj w dziedzinie bezcłowego przywozu płodów rolniczych i hodowlanych.

Ostatnie czasy otworzyły nam też drogę do Związku Sowietów. Dotychczasowy rozwój stosunków handlowych polsko-sowieckich kształtował się chaotycznie, bez oparcia o normy, ustalone umowami. Obecnie w dążeniu do stworzenia możliwie najkorzystniejszych stosunków dla wymiany handlowej między ZSRR a Polską zawarty został między obu krajami układ, na mocy którego ZSRR uzyskuje pewne zniżki celne dla swych produktów, Polska zaś poważne wzmożenie zamówień.

Nie spoczywaliśmy i na innych, pozornie drobniejszych, odcinkach. Zawarliśmy umowę handlową z Belgią, podpisaliśmy umowę taryfową z Szwecją narazie na okres sześciu miesięcy. Negocjujemy obecnie jeszcze dwa traktaty: z Szwajcarją i Holandją. W niedługim czasie należy spodziewać się podjęcia rokowań o rewizję traktatu handlowego z Danją. Głównem zadaniem tych ostatnich rokowań będzie przywrócenie dla węgla polskiego należnej mu pozycji. Należy też zauważyć, iż Danja, kraj o nastawieniu przedewszystkiem na produkcję hodowlaną, zmuszony jest sprowadzać pasze, które w wielkich ilościach mogą być dostarczane przez Polskę.

Intenzywnie również prowadzone są rokowania z Francją. Trudności znalezienia wspólnej platformy porozumienia są duże. Żądania Francji idą bardzo daleko, przyczem nie usiłuje ona przyspieszyć rokowań wobec nie wymówienia przez Polskę starego traktatu.

Wiadomo, że sprawa znormalizowania stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a Niemcami pojawiła się również na widowni. Jeszcze dnia 9 października b. r. rozpoczęły się z inicjatywy Niemiec pertraktacje na temat traktatu handlowego polsko-niemieckiego. Widocznie Niemcy zdają sobie sprawę z tego, że utrzymanie się na naszym rynku przedstawia dla nich w ich dzisiejszych warunkach konieczność gospodarczą. Nie wiemy narazie, w jakim kierunku potoczą się dalej te rokowania, ale my znowu z naszej strony zdawać sobie musimy sprawę z tego, że w momencie obecnym nasza pozycja gospodarcza jest o wiele mocniejsza, niż kiedykolwiek. W każdym razie ewentualny nowy traktat z Niemcami musiałby stanowić silne złagodzenie ich tendencyj protekcjonistycznych w dziedzinie importu agrarnego w stosunku do nas.

Mając do rozwiązania całe mnóstwo najróżnorodniejszych problemów z wszystkich dziedzin życia, nie zaniedbujemy jednak żadnego odcinka. Tak się też dzieje i na tym, o którym dziś piszemy. Nie chcemy dopuścić do tego, by nasz bilans handlowy stracił swą aktywność, bo wiemy, że ta kwestja decyduje w wielkiej mierze o równowadze gospodarcze Państwa.

—o—

Konferencja wierzycieli Niemiec.

Berlin, 1 grudnia. (PAT). Na nadchodzący wtorek zwołana została w Banku Rzeszy konferencja z przedstawicielami państw wierzycielskich: Ameryki, Anglji, Szwecji, Szwajcarji i Holandji, w sprawach transferu należytości z Niemiec. Na konferencję przybyć ma 12 do 15 delegatów. Obradom przewodniczyć będzie dyrektor Banku Rzeszy dr. Schacht.

Burzliwe zebranie akcjonarjuszy Zakładów Żyrardowskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 grudnia. (Sz) Na zebraniu akcjonarjuszy zakładów Żyrardowskich doszło do burzliwych zajść.

Zebranie otworzył prezes Potocki, proponując na przewodniczącego zebrania adwokata Konica. Przeciw tej kandydaturze podniosła się burza protestów. **Protestowali polscy akcjonarjusze stanowiący mniejszość w spółce akcyjnej.** Wysunęli oni ze swej strony kandydaturę prezesa Młynarskiego. Prez. Młynarski wymówił się jednak złym stanem zdrowia, wobec czego **wysunięto kandydaturę sen. Dobieckiego.**

W czasie głosowania okazało się, że akcjonarjusze większości, obecni na sali w liczbie 20 osób, reprezentują 91.000 głosów, gdy polscy akcjonarjusze, których na sali było 325, posiadają zaledwie 19.000 głosów. **Dzięki tej przewadze obcych akcjonarjuszów kandydatura p. Konica przeszła.** Wywołało to **gwałtowne protesty, których** [illegible] czas dłuższy nie można było uciszyć. **Dopiero dzięki interwencji p. Młynarskiego,** sala uspokoiła się i obrady potoczyły się dalej.

Na wniosek reprezentantów mniejszości postanowiono sprawdzić, czy pełnomocnictwa wystawiono normalnie i wówczas wyszła na jaw niespodziewana sprawa. Okazało się, że **obcy akcjonarjusze nie posiadają formalnych pełnomocnictw na 85.000 głosów.** Banki francuskie, zazwyczaj bardzo skrupulatne przy załatwianiu tego rodzaju spraw, tym razem, nie wiadomo z jakich powodów, nie wystawiły pełnomocnictw formalnych. Wobec tego, że na zebraniu nie był reprezentowany w dostatecznej ilości kapitał akcyjny, musiano je zamknąć. Według statutu Zakładów Żyrardowskich, następne walne zebranie akcjonarjuszów odbędzie się w ciągu 4 do 6 tygodni. Zajście na zebraniu akcjonarjuszów Żyrardowa wywołało w kołach finansowych i gospodarczych Warszawy wielkie wrażenie.

Panika wśród murzynów w U. S. A.

Londyn, 1 grudnia. (PAT). **Nowa fala lynczów w Ameryce wywołuje, jak donoszą dzienniki, popłoch wśród murzynów.**

Uciekają oni z mniejszych miast, gdzie nie mają dostatecznej obrony ze strony władz. W mieście Princesse Anne w stanie Maryland, gdzie przed kilku dniami zaszedł fakt lynczu, murzyni uciekli wczoraj z miasta, gdy miejscowi farmerzy wykopali ciało zlynczowanego murzyna, odcięli głowę i posłali ją gubernatorowi stanu Maryland, protestując przeciwko aresztowaniu czterech osób, oskarżonych o udział w lynczu.

Sytuacja **murzynów w niektórych stanach jest okropna. Na drogach spotyka się całe karawany murzynów, uciekających ze stanów północno-wschodnich do większych ośrodków nad Atlantykiem.**

Włamanie do konsulatu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 grudnia. (Sz.) Zuchwałe go włamania dokonano nocy ubiegłej do lokalu konsulatu szwajcarskiego w Warszawie przy ul. Smolnej 25. Włamywacze dostali się przy pomocy doro bionych kluczy do drzwi wejściowych od frontu. Stąd przedostali się do biur, gdzie usiłowali rozpruć kasę ogniotrwałą. Nie udało się to im jednak, gdyż kasa była wmurowana w cement. Chcąc powetować sobie stratę, włamywacze rozbili kasetkę podręczną, z któ rej zabrali znaczki pocztowe. Śledztwo w toku.

—o—

Komunistka przed sądem.

Przemyśl, 1 grudnia. Przed Sądem przysięgłych w Przemyślu toczyła się przez dwa dni rozprawa przeciwko Braindli Herschfinkel, lat 32, absolwentce gimnazjum w Będzinie, oskarżonej o to, że w czasie od października 1932 r. do marca 1933 r. spełniając funkcje sekretarki komitetu okr. K. P. Z. U. na terenie Przemyśla i Sanoka, prowadziła działalność antypaństwową, karalną z paragrafu 97 k. k.

Po przeprowadzonej rozprawie, na mocy werdyktu ławy przysięgłych, trybunał skazał oskarżoną na karę 7 lat więzienia. Rozprawie przewodniczył prezes s. o. Peche. Obrońca skazanej zapowiedział wniesienie kasacji.

Kronika telegraficzna.

Liczba bezrobotnych w Stanach Zjedn. w miesiącu październiku b. r. wynosiła 10.076 tysięcy osób, gdy we wrześniu wynosiła 10.067.000.

Minister spraw zagranicznych Finlandji Hackzell na zaproszenie rządu łotewskiego udaje się w dniu 7 b. m. do Rygi. W czasie tej wizyty ma być omówiony szereg spraw handlowo-gospodarczych finlandzko-łotewskich. Twierdzenie prasy łotewskiej, jakoby przedmiotem dyskusji miała być kwestja ściślejszej współpracy fińsko-łotewsko-estońskiej w dziedzinie poli tycznej, nie wywołały na terenie fińskim żadnego echa.

Prezydent Hindenburg przyjął dziś przedpołudniem kancl. Hitlera. Na kon ferencji tej omawiano sprawy polityki wewnętrznej i zagranicznej.

„Pacyfizm bez chimer". Herriot, przemawiając na posiedzeniu komitetu wykonawczego partji radykalno-socjal nej, odpierał zarzuty przeciwko polityce zagranicznej rządów radykalnych, broniąc w szczególności konferencji lozańskiej. Pacyfizm bez chimer pozostaje nadal naszą doktryną — wywodził b. premier Herriot — bronił też polityki finansowej radykałów, podnosząc, że nadeszła chwila, kiedy trzeba nie schlebiać, lecz służyć i nie bawić się, lecz rządzić. Działajmy więc, czas nagli — zakończył były premjer.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 1 grudnia. (PAT) Przewidywany przebieg pogody w dniu 2 grudnia: w całym kraju pochmurno i mglisto. Drobne opady, miejscami prze jaśnienia, na wschodzie umiarkowany, w północnych i zachodnich dzielnicach słaby mróz. Słabe wiatry miejscowe.

* * *

Temperatura we Lwowie w dnin 1 grudnia wynosiła: o godz. 7 rano —7'5, o godz. 1 w poł. —1'1, o godz. 9 wiecz. —1'5.

Awantury w sądzie lipskim.

Dymitrow ostro atakuje prokuratora.

Lipsk, 1 grudnia. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sąd przesłuchał 10 świadków komunistów, sprowadzonych z obozów koncentracyjnych lub z więzienia.

W chwili, gdy jeden z sędziów odczytuje raporty policyjne, Dymitrow przystępuje do gwałtownego ataku, i oświadcza: „Zeznaniom świadków policyjnych my oskarżeni, przypisujemy dużą wagę, zwłaszcza, że p. prokurator uważa je za dalsze ogniwo, obciążające komunistów. W związku z tem wnoszę o powołanie na świadków sekretarzy partji komunistycznej z prowincji. Niech oni stwierdzą, czy zarząd partji komunistycznej przygotowywał jakiś zbrojny przewrót, czy podpalił Reichstag, czy wreszcie pożar Reichstagu miał być dla komunistów sygnałem do powstania. Jeżeli pan prokurator może bezustannie gromadzić materjały obciążające, to niech i mnie przysługuje prawo przedstawienia kontrwniosków.

Prokurator sprzeciwia się wnioskom Dymitrowa. Na tle tego sprzeciwu dochodzi do ostrej wymiany zdań między prokuratorem a Dymitrowem.

Naprężenie na sali zwrasta, gdy Dymitrow uniesiony temperamentem woła w stronę prokuratora: „nie uchylać!... iść prosto naprzód!... boicie się panowie!

Przewodniczący: Dymitrow, miara znowu się przebiera. Jeżeli pan jeszcze raz obrazi prokuratora, każę pana wyprowadzić z sali. Udzielam panu surowej nagany.

Dymitrow: Przytoczone teraz wyroki odnoszą się do spraw publicystycznych i nie mają nic wspólnego z podpaleniem Reichstagu.

Prokurator: Widocznie Dymitrow nie zrozumiał treści wyroków, niech się poradzi swego obrońcy.

Dymitrow: myli się pan panie prokuratorze, ja dobrze zrozumiałem, mnie uczyć nie trzeba. Wyroki zwracają się przeciwko pańskim zarzutom, przeciw ko pańskiemu oskarżeniu.

Na sali powstaje hałas, wkońcu awantura. Przewodniczący zarządza 5-cio minutową przerwę.

Po przerwie zeznaje komunista Kaltbach, który stwierdza, że pożar Reichstagu miał być sygnałem do rozpoczęcia strajku generalnego, wkońcu opowiada się za programem narodowo-socjalistycznym, uważając go za realizację idei komunistycznych. Widoczne jest, że świadek został dobrze wychowany w szkole obozów koncentracyjnych.

Lubbe oburzony.

W czasie zeznań świadków, Lubbe zrywa się z miejsca i widocznie oburzony mówi do przewodniczącego: powiedziano mi przedtem, że będzie jeszcze tylko dwóch świadków, i na tem się dziś skończy. Nie widzę tego. **Ciągle wprowadzacie nowych świadków. Nie zgadzam się na to.**

Ostatni zeznaje św. Elster, na którego widok krzyczy Dymitrow: Panie prezydencie, ten nie wchodzi w rachubę. To idjota.

Na tem rozprawę dzisiejszą zakończono.

„Anglja nie jest już wyspą".

Groźny dla W. Brytanji rozwój lotnictwa niemieckiego.

Londyn, 1 grudnia. (PAT) W dyskusji, przeprowadzonej w Izbie Lordów nad sprawą obrony przeciwlotniczej Anglji przemawiał wczoraj jeden z najwybitniejszych polityków konserwatywnych, b. podsekretarz stanu spraw lotnictwa książe Southerland. Mówca uwypuklił w swem przemówieniu sytuację Londynu w czasie wojny w sposób następujący:

Granice Francji są becnie jednym wielkim łańcuchem fortów które ciągną się na odległość setki mil. **Obro ną Wielkiej Brytanji, która niegdyś był kanał angielski i morze, została obecnie wskutek nowoczesnej techniki wojennej zamieniona na obronę powietrzną Londynu i ważniejszych ośrodków przemysłowych.** Podobnie jak we Francji, również granice Belgji i Szwajcarji stanowić będą linję fortów, natomiast

granice Wielkiej Brytanji znajdują się obecnie dosłownie w powietrzu.

Kto zniszczy Londyn, ten zniszczy Anglję, gdyż zniszczy serce i mózg tego kraju.

Mówca porównując obecną liczbę posiadanych przez Wielką Brytanję samolotów z liczbą z czasów wojny, przytoczył ciekawe dane, świadczące o osłabieniu sił lotniczych Wielkiej Brytanji w porównaniu z innemi mocarstwami. Przy końcu wojny brytyjska wojska lotnicze liczyły 3.300 aparatów, francuskie 3.600, niemieckie 5.900. W chwili obecnej brytyjskie wojska lotnicze liczą 706 maszyn. Francja posiada 1.687, Ameryka 1.752, Japonja 1385, Włochy 750. Liczby dotyczące Rosji nie są dokładnie znane, ale zdaniem mowcy Rosja posiada dziś więcej samolotów bojowych, niż Wielka Brytanja.

Co do Niemiec, to książę Southerland zwrócił uwagę na następujące znamienne fakty: **Niemcy posiadają najszybsze na świecie samoloty pasażerskie typu Henckel 70, szybsze nawet od większości pościgowych samolotów brytyjskich.** Jedna z takich maszyn odbyła przed kilku dniami lot z Berlina do Sewilli w ciągu 8 godzin. Ustalono, **że ogólna waga bomb, rzuconych na Londyn w czasie całej wojny wynosiła 30 ton. Obecnie 10 sa molotów typu niemieckiego, znanego jako „D 2000" może rzucić bomb i gazów tej samej wagi w ciągu jednego tylko raidu.** Coprawda w danej chwili, o ile wiadomo, Niemcy posiadają tylko dwie maszyny tego typu, ale budują więcej.

Samoloty te, to najokropniejszy rodzaj nocnego młotacza bomb.

Mówca zakończył swoje niezwykle interesujące przemówienie pod określeniem, **że Wielka Brytania z punktu widzenia obrony powietrznej nie jest już wyspą, lecz krajem kontynentalnym.** Konieczne jest aby w razie wojny W. Brytanja nie była bezbronna, niezdolna do obrony jako posiadająca wojska lotnicze 5-go rzędu, marynarke niedostateczna i armje taką, że mo że jedynie przydać się dla celów policyjnych w obrębie Imperjum.

Wszczęcie debaty na temat obecnej sytuacji brytyjskich wojsk lotniczych miało na celu danie ministrowi lotnictwa W. Brytanji okazji do przygotowania opinji angielskiej i zagranicznej do zamierzonego w przyszłym roku budżetowym dozbrojenia angielskich wojsk lotniczych do poziomu ustalonego w roku 1923 przez tegoż księcia Southerlanda, jako wiceministra a mianowicie z 42 do 52 eskadr.

W kawiarni Lardellego zakończono strajk.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 grudnia. (Sz.) Wczoraj zakończony został 70-godzinny strajk włoski w kawiarni Lardellego. Do zakończenia tego strajku przyczyniły się w dużej mierze władze, które, operając się na tem, że lokal, w którym sprzedaje się artykuły spożywcze, nie może być sypialnią, postanowiły kawiarnię Lardellego zamknąć, co też nastąpiło o godzinie 5 po południu, po usunięciu przez policję publiczności. W opustoszałym i opieczętowanym lokalu pozostali tylko strajkujący kelnerzy i kelnerki.

Mniej więcej w pół godziny potem, p. Lardelli zgodził się na wstępne pertraktacje, które doprowadziły do polubownego załatwienia zatargu. Strajkujący wygrali. Z okien kawiarni zniknęły karty z napisem: „Strajk kelnerów i kelnerek trwa".

—o—

Rozwój stosunków handlowych polsko-włoskich.

Komunikują nam z Medjolanu, że Targi Medjolańskie, trwające rok rocznie od 12—27 kwietnia mają obecnie stałą Reprezentację na Polskę w Warszawie, przy ul. Al. Róż 6.

Jest to nader pomyślny objaw rozwijających się coraz bardziej stosunków handlowych i przemysłowych pomiędzy Włochami i Polską. 5047

—o—

Sąd kartelowy odrzucił sprzeciw firmy „Electro".

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 grudnia. (Sz.) Sąd Kartelowy na posiedzeniu niejawnem, które trwało przeszło dwie godziny, odrzucił sprzeciw zakładów „Electro" i utrzymał w mocy zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu, zawieszające wykonanie umowy zawartej między Państwową Fabryką w Chorzowie, a Zakładami „Electro". Wobec tego umowa ta nie może być wykonywana do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia przez Sąd Kartelowy wniosku Ministra Przemysłu i Handlu o rozwiązaniu kartelu karbidowego.

—o—

Sprawa Palestyny wywołała konflikt między Anglią a komisarzem Ligi Narodów.

Londyn, 1 grudnia. (PAT). „Daily Herald" donosi, że **między rządem brytyjskim a wysokim komisarzem Ligi dla spraw uchodźców żydowskich z Niemiec, wynikł konflikt co do wysyłania emigrantów do Palestyny.**

Rząd angielski postawił jako warunek swego udziału w radzie przybocznej, która ma współdziałać z wysokim komisarzem, że Palestyna zostanie wyłączona z pola działalności komisarza, jako teren dla uciekinierów z Niemiec. Rząd brytyjski uzależnić miał od tej sprawy nominację lorda Cecila, jako przedstawiciela W. Brytanji w tej radzie.

Sekretarjat Ligi Narodów zgadza się z zasadą, wysuniętą przez rząd brytyjski, natomiast wysoki komisarz, p. Mac Donald nalega na to, by emigracja do Palestyny, która daje nawiększą możliwość rozwiązania powierzonych mu zagadnień, pozostała w ramach jego działalności. Żąda on od rządu brytyjskiego określenia liczby certyfikatów. Sprawa ta zostanie wniesiona, jako najpilniejsza na porządek dzienny posiedzenia rady przybocznej, która zbierze się w Lozannie.

Odpływ złota z Banku Francuskiego

Londyn, 1 grudnia. (PAT) **Od 20 do 30 listopada odpłynęło z Banku Francuskiego — według doniesień dzienników — złota na 32,000.000 funtów.** Odpływ złota, jaki nastąpił w tygodniu kończącym się w środę 29 listopada był największy, gdyż wynosił 12.000.000 funtów.

Dzienniki angielskie przyznają, że spowodowane to jest przez fundusz, brytyjski, zakupujący franki dla podtrzymania obecnego kursu funta Te franki Bank Angielski wymieniał w Banku Francuskim na złoto i dlatego obecnie odpływ złota z Banku Francuskiego nie jest groźny dla przyszłości franka jako operacja między obu bankami. Bank Francuski posiada w chwili obecnej złota na przeszło 622 miljonów funtów, a wskutek zmniejszenia zobowiązań pokrycie jest wciąż jeszcze ogromne i wynosi 79'14 proc.

Paryż, 1 grudnia. (PAT) **W ciągu okresu tygodniowego zapas złota Banku Francji zmniejszył się o 1,450 milj. fr. i wyraża się sumą 77.822 milj. fr.**

—o—

Likwidacja „Niezależnej Partji Socjalistycznej".

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 grudnia. (Sz) Warszawskie władze bezpieczeństwa w toku dalszej akcji likwidacyjnej organizacji „Niezależna Partia Socjalistyczna" aresztowały w ciągu nocy ubiegłej 32 członków tej organizacji. Dziś rano zwolniono z aresztów policji politycznej żony przywódców niezależnych socjalistów Krukową i Segałłowa. W aresztach pozostaje nadal 55 osób.

20 palaczy okrętowych wydalono z „Polonji".

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 grudnia. (Sz.) Dzisiejszą prasę poranną obiegła wiadomość o rzekomym buncie załogi okrętu „Polonia", znajdującym się obecnie w porcie w Konstanzy na Morzu Czarnem.

W objektywnem oświetleniu sprawa przedstawia się następująco: Wobec tego, że jeden z palaczy okrętowych zachorował zakaźnie, kapitan okrętu polecił odesłać go do szpitala w Gdyni, celem leczenia. Zarządzeniu temu oparł się chory, oraz jego koledzy palacze okretowi w liczbie 20.

Wobec nieustępliwości palaczy, kapitan Knotgen wymówił wszystkim palaczom pracę i po wypłaceniu pensyj i skomunikowaniu się z konsulatem polskim w Bukareszcie, postanowił odstawić ich do granicy polskiej w Śniatynie.

O jakimkolwiek buncie załogi, złożonej z 210 osób, nie może być mowy. Ze stanowiskiem palaczy nikt z załogi nie solidaryzował się. Natychmiast po wydaleniu palaczy przyjęto na ich miejsce innych pracowników.

Nowa ustawa uposażeniowa wejdzie w życie 1 lutego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 grudnia. (Sz) Wobec ukazania się w kilku dziennikach notatek o rzekomym zamiarze odroczenia reformy uposażeń urzędniczych, Agencja „Iskra" została upoważniona do stwierdzenia, że **wszelkie pogłoski na ten temat nie są zgodne z rzeczywistością. Ustawa uposażeniowa wejdzie w życie z dniem 1 lutego 1934 r. Do tego dnia będą opracowane wszystkie rozporządzenia wykonawcze do tej ustawy.**

Polska drużyna piłkarska w drodze do Berlina.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 grudnia. (Sz.) Warszawski dworzec objazdowy przybrał dziś przed godziną 9 rano dość niezwykły wygląd. Wyjeżdżała nasza drużyna piłkarska do Berlina na mecz międzypaństwowy Polska—Niemcy. **Piłkarze nasi zajęli jeden wagon II. klasy w pociągu Warszawa—Berlin.** Na wszystkich oknach umieszczono biało-czerwone nalepki z napisem: „Polska reprezentacia piłkarska".

Przed wagonem liczne grono przyjaciół, znajomych i sympatyków graczy polskich żegnało ich, nie szczędząc słów otuchy przed najcięższem dla nich spotkaniem.

Dla zapewnienia maksimum wygody i uniknięcia zmużenia, wszyscy piłkarze już wczoraj zebrali się w Warszawie, by mogli dziś rano punktualnie stawić się na dworzec. Dzięki dobrej organizacji, **nasza drużyna nie spędzi w drodze do Berlina nocy w pociągu, gdyż przybędzie tam jeszcze dziś wieczorem.**

Do Berlina wyjechali:

Albański, Martyna, Bułanów, Kotlarczyk I., Kotlarczyk II., Mysiak, Dziwisz, Pająk, Kurek, Urban, Włodarz, Matjas, Nawrot, Pazurek, Ciszewski, Smoczek. Kierownictwo drużyny objął gen. Bończa-Uzdowski. Pozatem w kierownictwie znajdują się Kałuża, Mikulski i Wolanin.

Jeden z przedziałów w wagonie zajęli dziennikarze polscy, którzy razem z ekspedycją udają się do Berlina. Wśród nich znajduję się kpt. Mielech, który będzie transmitował przez radio przebieg meczu dla Radja Polskiego.

Jutro do Berlina wyjadą prawdopodobnie przedstawiciele zarządu P. Z. P. N. ppułk. Glabisz i mjr. Grudzień.

ZE SPORTU.

Mecz Francja—Anglja. Dnia 6 b. m. odbędzie się w Londynie ciekawy mecz piłkarski Francja—Anglia.(PAT).

Piłka nożna w Czechosłowacji. Czeski związek piłki nożnej posiada 80.000 zarejestrowanych graczy. (PAT).

„Odstąpiony" piłkarz. Znany piłkarz węgierski Kalman został ostatecznie odstąpiony francuskiemu klubowi „Roubaix" za 15.000 fr. Kalman udaje się wkrótce do Francji. Za innego piłkarza, Baratky'ego, żąda jego macierzysty klub „Hungaria" 10.000 fr. odstępnego od szwajcarskiego klubu „Crisana". (PAT).

Emisja bonów inwestycyjnych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 XII. (Sz.) Z dniem 1 grudnia Ministerstwo Skarbu emitowało bony Funduszu Inwestycyjnego. Emitowano 10 seryj bonów po 40.000 odcinków 25-złotowych, czyli ogółem emitowano bonów na 10 miljonów złotych.

Bony sprzedawane są przez kasy Urzędów Skarbowych. **Posiadają one szereg przywilejów. Wymieniane są** na gotówkę według nominalnej wartości przez wszystkie kasy Urzędów Skarbowych. Bonami temi płacić można podatki państwowe, daniny, kary pieniężne oraz zobowiązania wobec skarbu Państwa bez ograniczenia kwoty. Od sum ulokowanych w bonach Funduszu Inwestycyjnego skarb Państwa nie pobiera żadnych podatków. Bony są również zwolnione od płacenia podatków samorządowych. Wolna gotówka, ulokowana w tych bonach, daje **pewną gwarancję**, gdyż za bony odpowiada skarb Państwa, a zabezpieczenie stanowi majątek i dochody Funduszu Inwestycyjnego oraz cały majątek i dochody lasów państwowych.

Poza temi przywilejami i sposobami zabezpieczenia, **atrakcja bonów jest premiowy sposób ich umarzania.** Co czwartek w drodze publicznego losowania umarzanych będzie 7 numerów bonów w każdej serji, czyli razem 70 bonów. Za każdy 25 złotowy bon, wypłacać się będzie 100 zł., czyli że jego nabywca zyska na czysto 75 złotych.

Pierwsze losowanie odbędzie się 28 grudnia. Kwoty, uzyskane ze sprzedaży bonów, będą użyte na celowe roboty inwestycyjne, które nietylko zatrudnią pewna ilość bezrobotnych, ale dostarcza zatrudnienia przemysłowi.

Obrady klubów w Sejmie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 grudnia. (Sz.) Dziś przed południem obradował w Sejmie klub parlamentarny Stronnictwa Narodowego. Pos. Rybarski wygłosił referat o sytuacji politycznej i gospodarczej. Nad referatem odbyła się dłuższa dyskusja.

Dziś odbyło się również posiedzenie klubu parlamentarnego Stronnictwa Ludowego, na którem omówiono m. in. ostatnie wybory do Rad gminnych.

Prace komisji budżetowej.

Warszawa. 1 grudnia. (PAT). Według przewidzianego planu prac komisji budżetowej sejmu, pierwsze posiedzenie komisji budżetowej ma się odbyć dnia 11 b. m. Na posiedzeniu tem poseł Czuma zreferuje preliminarz budżetowy pozycji „Prezydent Rzplitej", oraz „Kontrola Państwa", zaś poseł Wierzbicki preliminarz sejmu i senatu. Dnia 12 b. m. komisja debatować będzie nad preliminarzem Prezydjum Rady Ministrów (referent poseł Brzozowski), oraz nad preliminarzem Funduszu Pracy (ref. pos. Sowiński).

Następne posiedzenia komisji projektowane są w dniach: 13, 14, 15, 19, 20 i 21 b. m.

W dniu święta Jugosławji.

Warszawa, 1 grudnia. (PAT). Dziś w południe w klubie sprawozdawców parlamentarnych w sejmie odbyło się posiedzenie komitetu polskiego porozumienia prasowego polsko-jugosłowiańskiego, z okazji święta narodowego królestwa Jugosławji.

Epilog zajść w Radziwiłowie

Warszawa, 1 grudnia. (PAT). W dniu dzisiejszym Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Łomży, z czerwca r. b., dotyczący 16 członków b. „Obozu Wielkiej Polski", skazanych przez Sąd Okręgowy na kary od 2 lat do 6 miesięcy, za udział w zebraniu publicznem w dniu 23 marca b. r. w Radziłowie, w czasie którego członkowie b. Obozu W. P. dopuścili się czynnej napaści na funkcjonarjuszy policji, dokonali rabunku mienia cudzego i dopuścili się pobicia ludności żydowskiej.

Skazanych tym samym wyrokiem Borawskiego i Przybyszewskiego, Sąd Apelacyjny orzekł uwolnić od winy.

Węgierskie sprawy dynastyczne.

Budapeszt, 1 grudnia. (PAT) Odpowiadając na interpelację Pallaviciniego, który protestował przeciwko dochodzeniu, wszczętemu z powodu bankietu na cześć Ottona Habsburga, minister spraw wewnętrznych oświadczył, że postępowanie władz jest zgodne z obowiązującemi przepisami, ponieważ bankiet był zebraniem politycznem, nie zgłoszonem w myśl przepisów.

Przechodząc do spraw dynastycznych, minister oświadczył, że wszyscy członkowie rządu obecnego, podobnie jak i rządów poprzednich, uważają, że dawna forma rządów królewskich na Węgrzech pozostała bez zmiany, jednak sprawa, kto zajmie tron, nie może być rozpatrywana ze względu na sytuację kraju pod względem wewnętrznym i zewnętrznym.

Anglja powiększy swą flotę powietrzną.

Londyn, 1 grudnia. (PAT) W Izbie Gmin i w Izbie Lordów prowadzono dyskusję w sprawie sił morskich i powietrznych Wielkiej Brytanji.

Na posiedzeniu Izby Lordów **minister lotnictwa Londonderry oświadczył, że jeśli Wielka Brytanja nie może osiągnąć parytetu przez redukcje sił powietrznych innych państw, to będzie musiała rozpocząć budowę nowych samolotów**, aby w ten sposób uzyskać parytet, czyniąc jednocześnie dalsze wysiłki dla osiągnięcia porozumienia między narodowego, stabilizującego parytet na najniższym poziomie, przyjętym przez inne narody.

Plaga fałszywych raportów.

Moskwa, 1 grudnia (PAT) Dekretem podpisanym przez prezesa Centr. Komitetu Wykonawczego Kalinina została znacznie obostrzona odpowiedzialność karno-sądowa za składanie fałszywych raportów i danych statystycznych, dotyczących spraw gospodarczych. Jak wiadomo, t. zw. „mydlenie oczu" stanowiło powszechną plagę sowieckiego życia gospodarczego.

O czem mówił Mussolini z ambasadorem Francji.

Paryż, 1 grudnia. (PAT) „Le Rempart" pisze, że upoważniony został do zaprzeczenia, by tematem konferencji Mussoliniego z amb. Drummondem były kwestje rozbrojenia i rokowań francusko-niemieckich.

Nieoficjalnie twierdzą, że ani Włochy, ani Anglja nie myślą obecnie o zwołaniu konferencji sygnatarjuszy paktu 4-ech i zajmowaniu się „korytarzem" polskim, chcą tylko porozumieć się co do sposobu interwencji w rokowaniach francusko-niemieckich.

—o—

W kilku wierszach.

W Kolonji stracono 6 komunistów skazanych za zabicie 2 szturmowców. Goering nie skorzystał z prawa łaski, gdyż — jak podkreśla komunikat — chodziło o zorganizowany napad mętów komunistycznych na niewinnych narodowych socjalistów.

66 lat ciężkiego więzienia. Sąd nadzwyczajny w Hamburgu skazał 5-ciu komunistów, oskarżonych o napad na lokal szturmówki hitlerowskiej, na łączną karę 66 i pół lat ciężkiego więzienia. Zabitych nie było, tylko właściciel lokalu ranny w głowę.

Spotkanie min. Benesza z Titulescu, które miało się odbyć w tych dniach w Koszycach, zostało z powodu choroby Titulescu odłożone i będzie się mogło odbyć nie wcześniej, jak w połowie grudnia.

Nieoczekiwane rewizje. Policja dublińska dokonała nieoczekiwanie rewizji w mieszkaniu generała O'Duffy, b. wicepremiera Blaythe'a oraz ministra finansów w rządzie Cosgrave'a.

Gdańsk idzie za przykładem Niemiec.

Senat wydał dekret o sterylizacji.

Gdańsk, 1 grudnia. (PAT) **Senat wydał rozporządzenie, wprowadzające w Gdańsku i na terenie Wolnego Miasta prawo sterylizacji cierpiących na choroby dziedziczne a mianowicie na dziedziczny niedorozwój umysłowy, schizofrenję, epilepsję, taniec św. Wita, dziedziczną ślepotę i głuchotę, oraz w stosunku do chorych na poważny alkoholizm.**

Wnioski o sterylizację składać mogą osoby cierpiące na dziedziczne choroby, lekarz urzędowy, oraz dyrekcje szpitali, zakładów psychjatrycznych i karnych.

Instancją decydującą jest specjalnie w tym celu stworzony **sąd zdrowotności dziedzicznej**, wcielony do sądu najwyższego, a składający się z jednego członka sądu najwyższego i trzech lekarzy rzeczoznawców w dziedzinie zdrowotności dziedzicznej. Rozprawy sądu są tajne, rozstrzygnięcia jego ostateczne.

Dekret senatu wchodzi w życie dn. 1 stycznia 1934 r. W przeciwieństwie do podobnego zarządzenia, wydanego w Rzeszy, dekret senatu nie obejmuje skazanych zwyrodnialców.

Jak wiadomo, plan zarządzeń sterylizacyjnych spotkał się swego czasu z ostrym protestem ze strony katolickich kół gdańskich.

Urzędnicy stanowią 32·4 prc. ogółu subskrybentów Pożyczki Nar.

Warszawa, 1 grudnia. (PAT) **Najnowsze dane statystyczne o pożyczce narodowej wykazują 1.425.000 subskrybentów na 337.642.000 zł.**

Szczegółowe dane wskazują, że na funkcjonarjuszy państwowych przypada 32.4 proc. ogólnej liczby subskrybentów t. j. **41.000 osób, nie licząc inwalidów i emerytów. Pod względem sumy, funkcjonarjusze państwowi, nie licząc inwalidów i emerytów, subskrybowali 23 proc. ogólnej sumy t. j. 77,624.000 zł.**

Karę pręgierza zniesiono w Niemczech.

Berlin, 1 grudnia. (PAT) Pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik, w którym zakazuje stosować karę pręgierza, bądź piętnowania w pismach poszczególnych osób i firm. Okólnik przestrzega, że w tego rodzaju praktykach możnaby się dopatrzeć publicznych obelg, a nawet umyślnego wymuszania i dlatego nie mogą one być tolerowane.

Zakazane zostaje również oprowadzanie pod eskortą osób po ulicach miasta w zamiarze publicznego ich napiętnowania.

Parlament w sali operowej.

Berlin, 1 grudnia. (PAT) Zwołane na 12 grudnia b. r. konstytuujące zebranie Reichstagu odbędzie się w sali opery Krolla na dawnym placu republiki.

W myśl nowego regulaminu zagai obrady premjer pruski Goering, jako ostatni przewodniczący Reichstagu.

Według przypuszczeń dziennika „Völkischer Beobachter", min. Goering będzie i tym razem wybrany prezydentem Izby. Dotąd nie zadecydowano, czy niezwłocznie po ukonstytuowaniu się Reichstagu sesja obecna zostanie zamknięta. Prasa przypuszcza, że rząd Rzeszy skorzysta z okazji, aby podobnie, jak poprzednio, zadokumentować solidarność Izby z polityką Hitlera.

Echa zajść przedwyborczych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 grudnia. (Sz) W związku z zajściami, jakie wydarzyły się na jednem z zebrań przedwyborczych w Grudziądzu, w których wyniku kilka osób odniosło rany, jedna zaś zmarła w szpitalu, dowiadujemy się, że śledztwo doprowadziło do wykrycia i aresztowania 10 osobników. Są oni podejrzani o udział w bójce i zranienie poszkodowanych. Wszyscy aresztowani zostali przekazani władzom sądowym, które wytoczyły im sprawę karną.

Czy Czechosłowacja uzna Z. S. S. R.?

Praga, 1 grudnia. (PAT) W czasie dyskusji budżetowej w sejmie, poseł narodowo-socjalistyczny Richter, który uchodzi za męża zaufania niemieckiego urzędu spraw zagranicznych, w ostry sposób wystąpił przeciwko narodowym demokratom, sprzeciwiającym się uznaniu Sowietów.

Richter oświadczył m. in. że sprawa stosunku Czechosłowacji do Sowietów musi być szybko uregulowana, aby Czechosłowacja nie znalazła się na końcu państw, które uznają Sowiety.

Mowa przyjęta została burzliwemi oklaskami przez wszystkie stronnictwa koalicyjne, z wyjątkiem posłów narodowo-socjalistycznych.

Wyrok na lekarza.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 grudnia. (Sz) Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił w czwartek wyrok w sprawie dr. Filipa Sterna i akuszerki Zofji Drzewicz, oskarżonych o spędzenie płodu żonie fryzjera Aleksandrze Wieklerze. Sąd, uznając winę dr. Sterna za udowodnioną, skazał go na 5 lat więzienia oraz pozbawienie praktyki lekarskiej na 5 lat. Oskarżoną akuszerkę Drzewicz z braku dowodów uniewinniono.

Porozumienie prasowe 16-tu państw.

Warszawa, 1 grudnia. (PAT) W czwartek odbyła się w lokalu Związku Wydawców Gazet i Czasopism konferencja prasowa, celem omówienia wyników zjazdu przedstawicieli rządowych biur prasowych, organizacyj dziennikarskich i zrzeszeń wydawców, która odbyła się w Madrycie w pierwszej połowie listopada.

Zebranie zagaił prezes Zw. Wydawców Gazet i Czasopism Mrozowski, który podkreślił, że inicjatywa przedstawicieli polskich w Madrycie wybijała się na czoło zjazdu madryckiego. Przedstawiciele rządu polskiego przeprowadzili ideę regionalnych wzgl. dwustronnych porozumień prasowych, jako środek pacyfikacji stosunków międzynarodowych, oraz łącznie z delegacją sowiecką przeprowadzili porozumienie 16 państw w przedmiocie wzajemnych usług rządowych biur prasowych w akcji zwalczania fałszywych informacyj w prasie.

Przedstawiciele Zw. Wydawców polskich przeprowadzili również z sukcesem ideę wzajemnych usług prasowych w dziele prostowania fałszywych informacyj i w wyniku swych zabiegów doprowadzili do zawarcia umowy między związkami holenderskim, szwajcarskim i polskim w sprawie wzajemnej pomocy tych organizacyj przy prostowaniu fałszywych wiadomości.

Nacz. wydziału prasowego Przesmycki omówił wyniki obrad w Madrycie, podkreślając, że inicjatywa delegacji polskiej doprowadziła do uchwalenia szeregu rezolucyj, mających doniosłe znaczenie dla akcji zwalczania fałszywych wiadomości.

Dyrektor Zw. Wydawców Kauzik przedstawił działalność delegacji Związku na zjeździe madryckim, podkreślając, że delegacja rządowa w osobie nacz. Przesmyckiego i radcy Libracha wykazała aktywną działalność, wysuwając się na czoło innych delegacyj i uzyskując przeprowadzenie ważnych wniosków.

Bandyci w maskach.

Kałusz, 1 grudnia (PAT) Na odcinku drogi Kadobna-Hołyń dwaj zamaskowani osobnicy napadli na Mozesa Halperna z Kałusza. Gdy Halpern wszczął krzyk, napastnicy rzucili go ziemię, poczem zrabowali mu pugilares, zawierający 36 złotych, oraz srebrny zegarek. Po dokonaniu rabunku, bandyci zbiegli do lasu. Sprawcy spodziewali się uzyskać z tego rabunku znaczniejszą kwotę. Dochodzenia w toku.

62.000 widzów na meczu.

Londyn, 1 grudnia. (PAT) W Glasgowie wobec 62.000 widzów rozegrany został w środę sensacyjny mecz bokserski między drużyna Austrji i Szkocji. Po zaciętej walce zawody przyniosły wynik nierozstrzygnięty 2:2. Do przerwy wynik był również remisowy 1:1. Rezultat zawodów świadczy, że Austrja pomimo, iż nie udało się jej pokonać Szkotów jest jednak dla nich coraz groźniejszym przeciwnikiem, a w każdym razie nie ustępuje im zbytnio.

—o—

POŻAR W KOPALNI BORYSŁAWSKIEJ.

Borysław, 30 listopada. W środę wybuchł pożar na terenie kopalni „Feniks" w Borysławiu, który jednak został szybko zlokalizowany. Szyb i urządzenia kopalniane ocalały. Powodem pożaru była wadliwa budowa przewodu kominowego.

* * *

Pożar. Wczoraj rano w mieszkaniu Lapera na I. piętrze kamienicy przy ul. Kazimierzowskiej 9, zaczął płonąć sufit wskutek wadliwej budowy komina. Straż pożarna po rozebraniu dwóch pieców i wyrąbaniu 2 m. kw. ścianki, pożar ugasiła.

Doniosłe odkrycia archeologiczne w Indjach Wschodnich.

Przed 7000 lat znano tam kanalizację, a każde mieszkanie miało łazienkę.

Prof. dr. Robert Heine-Geldern zamieszcza w „Neues Wiener Tagblatt" przegląd prac archeologicznych, dokonanych w ostatnich latach w Indjach, które doprowadziły do odkrycia nieznanej kultury, liczącej około 5000 lat przed naszą rachubą czasu.

W r. 1921 stwierdził indyjski archeolog, Daya Ram Sahni, w miejscowości Harappa ślady starożytnego miasta z czasów, kiedy żelazo nie było jeszcze znane, a narzędzia sporządzane były z kamienia i miedzi. Mimo to posiadało miasto to niezwykle wysoką kulturę. W rok później, 1922, otrzymał inny archeolog indyjski, Bonerji, od urzędu archeologicznego polecenie zbadania klasztoru buddyjskiego z II wieku po Chrystusie, znajdującego się na wysepce Indusu, w prowincji Sind, odległej o 700 km od Harappa. Pod zwaliskami klasztoru buddyjskiego natknął się Bonerji na szczątki miasta, posiadającego tę samą kulturę, co miasto, odkryte w Harappa.

Od tego czasu studjowała znaczna ilość uczonych angielskich i indyjskich ruiny na wymienionej wysepce Indusu. Rezultaty tych badań ogłosił po raz pierwszy w r. 1924 sir John Marshall w „Illustrated London News". Assyrjologowie stwierdzili, że formy, opublikowane przez Marshalla, przypominają formy starobabilońskie, pochodzące z 3 tysiąclecia przed Chrystusem. Starożytne miasto na wysepce Indusu musiało kwitnąć przez jedno lub dwa tysiąclecia. Było ono siedmiokrotnie odbudowywane.

Jak daleko sięgają warstwy najstarsze, nie można było stwierdzić, ponieważ znajdują się one poniżej powierzchni wody podskórnej. Starożytne miasto indyjskie wykazuje nadzwyczajnie rozwiniętą kulturę mieszkaniową, przypominającą czasy nowoczesne. Miasto posiadało kanalizację, w każdym domu były łazienki i inne urządzenia hygieniczne. Uczeni przypuszczają, że ówczesny klimat był o wiele bardziej wilgotny i chłodny. Mieszkańcy znali tkaniny bawełniane, których współcześni Babilończycy i Egipcjanie jeszcze nie znali. Garncarze sporządzali naczynia pięknie zdobione. W znacznych ilościach znaleziono zabawki dziecięce: zwierzęta z gliny, z ruchomemi głowami, figurki zwierząt na kołach, modele małych wózków, gliniane gwizdawki, kostki i kamienie do gry.

Niezwykle wysoko rozwinięta była hodowla zwierząt. Wśród ruin znaleziono tysiące pieczęci z napisami w nieznanem piśmie. Nadzwyczajnie rozwinięta sztuka rytownicza przypomina wykopaliska helleńskie z IV w. przed Chrystusem. Jak wiadomo, znaleziono w Babilonji sygnety indyjskie, co wskazuje, że między temi dwoma krajami panowały ożywione stosunki handlowe. Uczeni przypuszczają, że rozkwit miasta indyjskiego przypada na początek 4-go tysiąclecia. Czy miasta nad Indusem istniały jeszcze, kiedy aryjscy Hindusi zdobyli Indje około 1200 lat przed Chrystusem, nie jest wiadomem. W każdym razie kultura tych miast, a zwłaszcza symbole religijne, zachowały się w Indjach do dnia dzisiejszego.

Zagadką jest dotychczas pochodzenie owej pierwotnej kultury indyjskiej. Uzyskane dane pozwalają przypuszczać, że ludność ówczesna składała się z długogłowców, należących do t. zw. rasy śródziemnomorskiej, indzież z typów mongolskich i małoazjatyckich (Ormian, Hetytów i t. d.). Obie rasy można i dziś jeszcze w Indjach napotkać. Co do języka istnieją tylko przypuszczenia. Dopiero odcyfrowanie pisma na pieczęciach będzie mogło dać bardziej pozytywne wskazówki. Niezwykle ważnem jest pod tym względem odkrycie Wilhelma Havesy'ego, że pismo starożytnych miast indyjskich podobne jest do pisma, znalezionego na wyspie Wielkanocnej, położonej w odległości 20.000 km we wschodniej części Oceanu Spokojnego. Prof. Heine-Geldern kończy swoje wywody twierdzeniem, że odkrycia archeologiczne nad Indusem stanowią największą sensację naukową naszych czasów.

—o—

Trzecia rata Pożyczki Narodowej.

Dnia 1 grudnia rozpoczął się okres płatności III-ej raty Pożyczki Narodowej. Jest to już trzeci zkolei etap realizacji tej pożyczki. Każdy subskrybent po wpłaceniu II-ej raty wie już obecnie jaką sumę ma wnieść tytułem III-ej raty. Wszyscy jednak subskrybenci winni pamiętać przy wpłacaniu raty grudniowej o tem przedewszystkiem, że najlepiej jest nie zwlekając, zaraz dziś lub jutro znaleźć dogodną chwilę czasu i wpłacić należną sumę, aby potem wskutek wydania pieniędzy na jakieś sprawunki nie zabrakło gotówki na pożyczkę.

Pozatem każdy subskrybent, udając się do tej placówki subskrypcyjnej, w której wpłacał poprzednie raty, winien sobie przypomnieć w ostatniej chwili choćby o tem, że oprócz pieniędzy musi ze sobą zabrać dyplom pożyczkowy. Jeśli ktoś nie posiada jeszcze tego dyplomu, a ma do niego prawo, niech uda się przed wpłaceniem III-ej raty do swojego Komitetu Obywatelskiego i prosi o wydanie mu dyplomu. Pominąwszy już wartość historyczną takiego dyplomu, jako swego rodzaju dokumentu chwili, dyplomy Pożyczki Narodowej w niejednej opresji czy nieszczęściu, zarówno w stosunkach handlowych, społecznych czy prywatnych mogą odegrać niejednokrotnie poważną rolę w życiu każdego człowieka. Należy zaznaczyć, że dyplom może uzyskać każdy (z wyjątkiem osób, subskrybujących pożyczkę z uposażenia za pracę najemną), kto tylko subskrybował nie niżej norm, ustalonych przez odpowiednie organizacje zawodowe, względnie Komitety Obywatelskie.

Wobec tego, że w najbliższym czasie Komisarz Generalny ma przystąpić do wydania drukiem spisu firm i osób posiadających dyplomy Pożyczki Narodowej, przeto akcja przyznawania i wydawania dyplomów przez Komitety Obywatelskie musi być w najbliższym czasie ukończona. Spisy te ułożone według miejscowości, zawodów i branż będą posiadały wszystkie władze i urzędy państwowe, poważniejsze instytucje społeczne i prywatne. Kto więc nie chce być w takim spisie pominięty, a nie posiada jeszcze dyplomu, niechaj korzysta z okazji wpłaty III-ej raty, poprosi o dyplom i postara się o zrobienie na nim adnotacji, że wszystkie trzy raty wlacił na Pożyczkę Narodową.

W obawie przed porwaniem.



W związku z szerzącą się w Ameryce epidemją porywania dzieci, zdjęto w urzędzie policyjnym w Hollyood odcisk paluszka najmłodszej „gwiazdy" na amerykańskim firmamencie filmowym Baby le Ray, znanej i w Polsce z filmu, w którym „występuje" razem z Chevalierem. — Na zdjęciu Baby de Ray w urzędzie policyjnym.

DR. JOACHIM NAMYSŁ.

Przyjaciele i wrogowie książki.

(Dokończenie).

8. Widoki na przyszłość.

Dobiegamy do końca naszego szkicu o dziejach książki w Polsce, podzielającej nierozerwalnie losy swego narodu.

Wszelkie nasze poczynania oparte są na doświadczeniu przeszłości a dokonywane pod kątem troski o przyszłość. Jakaż przyszłość czeka książkę polską — godzi się zapytać?

Niewdzięcznie bawić się w proroka! Jeżeli jednak nie mylą nas oznaki na niebie i ziemi, to wnioskować możemy, że przed książką polską otwierają się szerokie horyzonty (z chwilą naturalnie przetrzymania ogólnego kryzysu światowego). Oznakami temi są dwa fakty: rozbudowa szkolnictwa i powstanie Akademji Literatury.

Rozbudowa szkolnictwa, sięgająca wgłąb i wszerz społeczeństwa — pozyska dla książki szerokie warstwy narodu, przygotowując go w szkole siedmioletniej i 4-klasowem gimnazjum do konsumpcji wszelkiej literatury, a zwłaszcza popularno-naukowej i beletrystycznej. W polskim człowieku było, jak na mapie geograficznej — wiele miejsc białych, do których dostęp uniemożliwiał analfabetyzm, ustrój stanowy, konserwatyzm i inne czynniki, o których powyżej powiedziano. Otwarcie bram wiedzy przez wyżej zorganizowane szkolnictwo spotęguje głód czytelnictwa, a rzeczą miarodajnych czynników będzie zaspokojenie tego głodu strawą zdrową, pożywną i smaczną.

Spojrzyjmy na sąsiadów naszych od wschodu, gdzie zdawałoby się, że raczej nastąpi upadek czytelnictwa z chwilą załamania się sfer, stanowiących dawniej jedyną klientelę książki. Nic podobnego! O ile wierzyć relacjom, słyszymy, że dziś przeciętnie dobrą powieść drukuje się w Sowietach w 60 tysiącach egz. rozsprzedawanych w kilku dniach, z czego 50 procent odbierają biblioteki publiczne w liczbie 30 tysięcy. Kto kupuje te książki i kto je czyta? Niedawny parjas i wczorajszy analfabeta, dziś dyskutujący nad reżyserją „Hamleta", uznający drogą ankiety za najciekawczą powieść: W. Hugo „Rok 1793" i Dickensa „Dawid Copperfield" — z pominięciem sowieckiej literatury propagandowej! Półtora miljonowe nakłady dzienników przygotowują grunt tysięcy dusz pod posiew piękna i mądrości wieków minionych.

Fakty te — z punktu czystego objektywizmu mówią nam wiele — i błyskawicą rozświetlają mroki naszych wątpliwości. Budzą otuchę i wiarę w ducha ludzkiego i prometejskie jego siły — nie złamane przykuciem do skał i taczek! Nowe warstwy głodne i żądne wiedzy, pozyskane dla książki — tworzą jej liczną, wierną, ufną klientelę. Zmienia się może zakres zainteresowań nowego czytelnika, upada może „romantyka książkowa", jako skutek nieprzerwanego kontaktu młodzieży z rzeczywistością we wszystkich jej rodzajach i formach; wzamian pogłębia się zapewne i poszerza to zainteresowanie książką i wiedzą.

Idą nowe czasy. Różne objawy zdają się wskazywać na to, że kończy się jakiś okres dziejów, któremi żyliśmy wiek cały. — Wiek bohaterskich wysiłków, łaskawy dla nas politycznie, a skąpy kulturalnym dorobkiem — powinien był nauczyć nas wiele. Osiągnęliśmy — politycznie — najwyższe cele, ponad małoduszną nadzieję. Zrealizował się w naszych oczach romantyczny program. Wyleczeni z małoduszności — bądźmy na przyszłość wielkodusznymi i wzrastajmy razem z wielkiemi celami!

To, co było udziałem kasty, stanu, płytkiej tylko warstwy — niech stanie się udziałem ogółu: szczęście wiedzy i radość piękna!

Nie załamujmy rąk małodusznie nad dzisiejszym stanem tej wiedzy i piękna po nizinach polskich! — nad stanem nie odpowiadającym istotnie politycznej naszej wielkości! „Wiele w tem winy jest naszej młodości" — lecz wiele i cudzej w spadku po wiekowych okupantach otrzymanej. A powtóre „primum vivere a deinde philosophari" — najpierw trzeba żyć, nawet w wolnej ojczyźnie — a potem filizofować!

Skoro jednak „żyć" poczęliśmy, skoro stabilizują się i umacniają warunki ekonomiczne (po stabilizacji politycznej) — najwyższy nastał czas — by troska nasza o kulturalne dobra i kulturalny poziom społeczeństwa — przybrała realne kształty. Dokonuje się to dzięki przebudowie i rozbudowie szkolnictwa, wyrastającego z powijaków cudzoziemczyzny i obcości — na rzecz samodzielności rodzimej!

Przybiera ta troska o podniesienie kultury ogółu drugi widomy kształt przez utworzenie Akademji Literatury Polskiej. Instytucja, o którą walczył wymownie Stefan Żeromski, on, serce pokolenia, staje się faktem dzięki zrozumieniu przez dzisiejszy Rząd Rzplitej doniosłej roli piśmiennictwa w naszem społeczeństwie. W żadnym bowiem narodzie nie odegrało piśmiennictwo tak doniosłej roli, co w naszem; jedynie francuska literatura 18 wieku, przygotowująca Wielką Rewolucję, może się z nią porównać.

Gdy naród był bez króla i rządu — literatura spełniała królestwo rządzenia nad narodem. Ona mówiła głosem proroków i wodzów. Polska zamknęła w niej nietylko „swych myśli przędzę i swych uczuć kwiaty" — ale żywą duszę narodu! Pisarz i poeta właśnie stał się hetmanem całych pokoleń — póki nie zjawił się jego następca, ten, co poezję Adama — pierwszy zbrojnym czynem odczytał! A wówczas poszła literatura polska z Nim, jego głosiła hasła zbrojnego czynu jak

Wiadomości bieżące

2
grudnia
1933

Sobota

Bibjany

Jutro: Franciszka

Wschód słońca 7·23

Zachód słońca 15·27

TEATR WIELKI

Sobota, 2 grudnia godz. 7'30 „Pieniądz to nie wszystko".

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota, 2 grudnia godz. 7'30 „Waterloo".

COLOSSEUM.

Film — „Serca wiecznie młode". Rewja „Wesoły raid".

KINOTEATRY.

ADRJA: „Benhur".
APOLLO: „Dreyfus".
ATLANTIC: „Rewizor z Petersburga" z Vlastą Burianem.
CASINO: „Buster nawarzył piwa".
CHIMERA: „Kawalkada".
GRAZYNA: „12 krzeseł" oraz trupa Francesco.
KOPERNIK: „Góro lodowa S. O. S."
MARYSIEŃKA: „Góra lodowa S. O. S."
MIRAŻ: „Pieśń serca".
MUZA: „Kurtyzana" z Gretą Garbo.
PALACE: „Pat i Patachon na pensji żeńskiej".
PAN: „Jego Ekscelencja subjekt", oraz rewja.
PASAŻ: „Jeździec bez trwogi".
RAJ: „Szpieg w masce" z Ordonówną.
STYLOWY: „Generał Czeng" oraz rewja „Zimowa sałatka".
ŚWIT: „Dziewczę z nad Wołgi".
UCIECHA: „Przedziwna sprawa Klary Deane" i rewja Amorsa.

—o—

— **Teatr Wielki.** Dzisiaj w sobotę. oraz w niedzielę odegrana zostanie głośna komedja Bus-Fakety'ego „Pieniądze to nie wszystko". Jeden z najoryginalniejszych utworów scenicznych ostatniej doby.
Abonament 5.

— **Teatr Rozmaitości.** „Waterloo". świetna komedja W. Raorta przyjęta niezwykle życzliwie przez całą prasę i przez szeroką publiczność lwowską odegrana zostanie dzisiaj w sobotę. oraz w dni następne. Ta na wskróś nowoczesna sztuka ujmuje ostrem naświetleniem satyrycznem pewne przejawy dzisiejszych czasów i stosunków w świecie artystycznym dając w kapitalnym skrócie przekrój środowiska sfer żerujących na sensacji. poświęcających wszystkie wartości duchowe w pogoni na oszałamiającą ich chęcią zysku.

— **Teatr Wielki.** Dzisiaj w niedzielę. dnia 3 grudnia b. r. wyjątkowo o godz. 3 pop. setne trzecie przedstawienie słynnego faktomontażu J. Tepy „Fräulein Doktor". której powodzenie przeszło wszystkie rekordy sukcesów teatralnych ostatniej doby.

Teatr Rozmaitości. „Moja siostra i ja". najczarowniejsza z komedyj muzycznych, pełna humoru dowcipu. melodyjnej muzyki i tańca. nowość R. Bernatzkiego grana będzie w niedzielę.

— **„Kleopatra" Norwida w Teatrze Wielkim.** Teatr Wielki. po wystawieniu kapitalnej komedji i Bus-Fakety'ego „Pieniądze to nie wszystko" przystępuje obecnie do prac przygotowawczych nad zapowiedzianą na początku sezonu „Kleopatrą" Norwida.

— **Święty Mikołaj w Teatrze Rozmaitości.** Dnia 8 grudnia b. r. t. zn. w przyszły piątek o godz. 3 pop. odbędzie się w Teatrze Rozmaitości w czasie przedstawienia „Robinsona Kruzoe" uroczyste przywitanie Św Mikołaja. który wędrując przez lądy i morza przybędzie z dalekiej wyspy Robinsonowskiej. aby zapoznać się z grzeczną dziatwą lwowską.

W czasie tych swoich odwiedzin rozda Św. Mikołaj piękne i smaczne podarunki. które zostaną rozlosowane pomiędzy młodzież. A więc wszystkie grzeczne dzieci Lwowa 8 grudnia o godz. 3 pop. do Teatru Rozmaitości. Niegrzeczni nie zostaną wpuszczeni na salę.

— **Bilet na przedstawienie „Czarodziej Furjat"** uroczej bajki M. Porazińskiej. będzie najmilszym podarkiem dla dzieci na św. Mikołaja. Przedstawienie to urządzone z wielkiem staraniem przez b. artystów sceny lwowskiej odbędzie się dnia 5 grudnia o godz. 3'30 popoł. jako w wigilję św. Mikołaja w sali Teatru Rozmaitości.

Akademja Listopadowa w 19 p. p.

Dnia 29 listopada b. r. odbyła się w sali Kasyna Ofic. 19 p. p. uroczysta Akademja, urządzona staraniem Kursu Podchorążych. Sala po brzegi wypełniona była podchorążymi i ich przełożonymi. Akademję zaszczycił swą obecnością dowódca pułku ppłk. dypl. Kwiatek z żoną, oraz ppłk. Rusiecki.

Na program uroczystości złożyły się: odegranie fragmentu z „Nocy Listopadowej" Wyspiańskiego (scena z Wysockim i podchorążymi). recytacja p. t. „Rok 1831" z podkładem muzycznym, wykonana przez strz. Kaczko. deklamacja strz. Brończyka wiersza Or-Ota p. t. „Śmierć Sowińskiego", odśpiewanie przez chór pod kierown. strz. Hazdulaka pieśni „Polskie sztandary na Kremlu" Lachmana, deklamacja strz. Halawina wierszy „Duma o hetmanie" Ogonowskiego „Hej, strzelcy wraz" Żuchowskiego i „Legjony" T. Nitt-a.

Na zakończenie Akademji wygłosił apel do podchorążych strz. Z. Przygórski. W swem przemówieniu zestawił wysiłek powstańców z wyczynem Marszałka Piłsudskiego i wskazał, że rzucony przez Marszałka całemu Narodowi imperatyw silnego i mocarstwowego Państwa ziszczać mamy nie inaczej, jak tylko czerpaniem przykładu z tych pierwszych kadr, które On pod swój sztandar skrzyknął.

Na tem Akademję zakończono. Pieczę nad całością i wykonaniem sprawował kpt. Cholewa, d-ca Dod. Kursu Podchorążych.

Po skończonej Akademji oba Kursy Podchorążych (Dywizyjny i Dodatkowy) zebrały się na na uroczysty apel wieczorny. Do podchorążych, zebranych z dwu stron płonącego ogniska, przemówił niezwykle podniośle płk. dypl. Kwiatek, który podniósł znaczenie i walory tradycji, szczególnie powstańczej, dla młodzieży, odbywającej służbę wojskową. Poczem odśpiewano pieśń „Bogu rodzica".

We Lwowie rozpoczęła się wielka akcja społeczna dni przeciwgruźliczych.

Jak co roku. od 1 grudnia br. do 10 stycznia 1934, odbywają się „Dni Przeciwgruźlicze". połączone ze zbieraniem funduszów na cele walki z gruźlicą oraz propagandą wśród społeczeństwa idei walki z tą klęską społeczną. We Lwowie ukonstytuował się Komitet pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Lwowa p. Irzyka. prezesa Lwowskiego Towarzystwa Walki z Gruźlicą. W skład Komitetu weszło szereg osobistości, m. in.: wiceprez. Chajes. prezydentowa Drojanowska, imieniem T. O. Z. dr. Bikeles, dr. Babij, dr. Doliński, naczelnik Fizykatu, dr. Hornung adj. Uniwersytetu, dr. Legeżyński, dr Malewski, naczelnik wydziału zdrowia oraz dr. Węgrzynowski. dyrektor Towarzystwa Walki z gruźlicą we Lwowie.

W ramach Dni Przeciwgruźliczych odbywać się będą we wszystkie dnie świąteczne miesiąca grudnia i w początkach stycznia zbiórki uliczne Komitetu „Dni Przeciwgruźliczych" wspólnie z Miejskim Komitetem Opieki Pozaszkolnej pod egidą prez. p. Drojanowskiej. na cele dożywiania dzieci. Cel pomocy dzieciom jest jednym z najpopularniejszych i najbardziej trafiającym do serc mieszkańców m. Lwowa, dlatego zbierający spotkają się z pewnością z serdecznem przyjęciem. Puszki i legitymacje dla zbierających wydaje Komitet ul. Chorążczyzny 22. II p. w sobotę popołudniu i w niedzielę rano. (Wschód).

— **Colosseum.** „Wesoły Murzyn" wystawia nadal doskonałą rewję „Wesoły Raid" w wykonaniu zespołu z p. M. Grabowską, N. Oleńską, B. Relską, C. Szczepańską, H. Lwowską, T. Żukówną, H. Dmuchówną, Ret-Renem, T. Polarskim, M. Kondrackim, H. Wierzyńskim, K. Ostrowskim, E. Nowowiejskim na czele. Wspaniały balet pod kier. Wierzyńskiego, bezkonkurencyjny duet taneczny Relska-Ostrowsko, oraz świetne kreacje Pilarskiego, Kondrackiego, Nowowiejskiego i innych, składają się na widowisko jakiego we Lwowie dotychczas nie widziano. Na ekranie przepiękny film grany po raz pierwszy we Lwowie pt. „Serce wiecznie młode" z Mary Picford w roli tytułowej.

— **Kino - Rewja „Stylowy"** Wczoraj odbyła się w kinie „Stylowym" premjera wspaniałej rewji p. t. „Sałatka zimowa" przy współudziale J. Bukojemskiej. St. Belskiego i nowo zaangażowanych sił. Doskonale dobrany ten zespół odniósł zasłużony sukces i publiczność gorąco oklaskiwała wszystkich wykonawców. Na ekranie doskonały film p. t. „Generał Czeng" z niezrównanym Jack Holtem i przemiłą Lila Loe w rolach głównych.

—o—

— **Czarną kawę,** urządza Związek Pań Domu w sobotę 2 grudnia w sali Związku Kupców przy ul. Halickiej 19 od godz. 18. W programie Dancing i Bridge. Bufet we własnym zarządzie.

— **Polskie Towarzystwo Matematyczne oddział lwowski.** Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 2 grudnia, w sobotę o g. 20'15 w sali I. Uniwersytetu J. K. Porządek dzienny: 1. prof. dr. H. Steinhaus: Uwagi o szeregach lakunarnych. 2. prof. dr. Steinhaus: O układach zupełnych. 3. dr. H. Auerbach: O pewnych własnościach grup linjowych ograniczonych.

— **Sprzedaż wyrobów Szkoły zawodowej** Państwowa Szkoła zawodowa żeńska we Lwowie urządza sprzedaż wyrobów szkolnych pod hasłem „Dzień Kołnierzyka" w budynku Szkoły przy ul. Zielonej 8 w dn. 2, 3, i 4 grudnia b. r. od godz. 9—18 na dochód szkolnej kolonji wakacyjnej. Otwarcie wystawy nastąpi w sobotę. dnia 2 grudnia 1933 r. o godzinie 11.

— **Polskie Towarzystwo filozoficzne.** W sobotę. dnia 2 grudnia 1933 odbędzie się o godz. 19 w sali posiedzeń Instytutu filozoficznego Uniwersytetu 330 plenarne posiedzenie naukowe, na którem ks. prof. dr. Jan Stepa wygłosi odczyt p. t. „Próby nowej interpretacji Arystotelesowej koncepcji państwa".

— **Klinika chirurgiczna Uniwersytetu Jana Kazimierza** zostaje otwartą w dniu 4 grudnia b. r. Ambulatorjum czynne od g. 8—11.

— **Zebranie naukowe.** Dnia 4 grudnia w poniedziałek o godz. 6 odbędzie się zebranie naukowe Koła Lwowskiego Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego w sali Zakładu języka polskiego U. J. K. ul. Kościuszki 9 I. p. Na porządku dziennym referat dra S. Jodłowskiego Sens i rytm, jako podstawy interpunkcji. Goście mile widziani.

— **Turystyka na terenie lwowskim.** W związku z zamierzeniami uruchomienia turystyki zimowej i letniej na terenie lwowskim (w promieniu do 100 klm. naokoło Lwowa) celem ustalenia sieci noclegowisk na wymienionym obszarze, upraszamy tą drogą właścicieli folwarków dworów, karczem, pensjonatów, jadłodajni, urzędy gminne i szkoły o przesłanie pod adresem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego Oddziału Lwowskiego, Lwów, ul. Sobieskiego 3, telefon 10—66, drogą pisemną lub telefoniczną następujących danych: nazwa miejscowości (noclegowiska): najbliższa stacja kolejowa, urząd pocztowy ewent. numer telefonu właściciela noclegowiska: przybliżona odległość noclegowiska w kilometrach od stacji kolejowej i urzędu pocztowego; ilość i jakość miejsc noclegowych (łóżko z pościelą. bez pościeli. siennik z pościelą bez pościeli. słoma na podłodze z pościelą. bez pościeli — (ubikacje opalane czy nieopalane); cena noclegu od osoby; posiłki na miejscu i ich cennik; czy w pobliżu noclegowiska są sklepy z artykułami żywnościowemi; miejscowe środki lokomocyjne (furmanki. autobusy. dorożki. kolejki); ceny środków lokomocyjnych od osoby.

—o—

— **Miarodajne zaprzeczenie.** Ostatnio pojawiły się znów wiadomości, jakoby wojewoda lwowski p. Belina-Prażmowski miał przejść do służby wojskowej. Agencja „Wschód" dowiaduje się ze strony całkowicie miarodajnej, że wiadomości te nie mają żadnego uzasadnienia i są nieprawdziwe.

— **Konkurs na stanowiska dyrektorów tramwajów i gazowni.** Wczoraj upłynął termin składania zgłoszeń na stanowiska dyrektora tramwajów miejskich we Lwowie i gazowni. Jak się dowiaduje Agencja Wschód, wpłynęło przeszło 10 zgłoszeń konkursowych, z których kilka można zaliczyć do bardzo poważnych.

— **Zarząd Koła BBWR dzielnicy VI m. Lwowa** zawiadamia, że dnia 5 bm. (wtorek) o godz. 5 popoł. urządza w dużej sali Z. Z. M. przy ul. Zadwórzańskiej 47 uroczystość „Św. Mikołaja", połączoną z obdarowaniem około 150 najbiedniejszych dzieci artykułami żywnościowemi, jak mąka, cukier i t. p. Ponadto w czasie zabawy przy dźwiękach orkiestry dziatwa będzie podejmowaną podwieczorkiem. — Zgłoszenia najbiedniejszej dziatwy, która pragnie wziąć udział w uroczystości „Św. Mikołaa", przyjmuje Sekretarjat Koła w godzinach od 13—15, ul. Nowy Świat 22.

W dniu zaś 6 b. m. odbędzie się w tej samej sali o godz. 4 popoł. „Św. Mikołaj" dla stałych bywalców i ich

w wolnej ojczyźnie głosi hasło pracy i oddania się służbie Rzplitej!

Spełniła literatura polska swe wzniosłe posłannictwo na wszystkich odcinkach naszych dziejów! W uznaniu tedy tych zasług — utworzył Rząd Rzplitej autonoficzną Instytucję literatury, mającą przez zespół najwybitniejszych przedstawicieli piśmiennictwa współpracować z Rządem nad podniesieniem przez literaturę ogólnej kultury narodu, jako całości.

Wiekopomna rola piśmiennictwa naszego w przeszłości świadczy — o przemożnym wpływie literatury na kształtowanie się duszy narodu. Słowo pisarza-poety, mówiące do uczucia — trafja najdalej, najszerzej i najgłębiej — jak muzyka. A słowo — polskiego pisarza — stało zawsze na czujnej straży najwyższego dobra!

Niechże zatem w wolnej ojczyźnie podejmie znów piśmiennictwo zaszczytną, a tyle zasłużoną rolę duchowego dowództwa i niechaj woła wielkim głosem, że „trzeba z żywymi naprzód iść". by sprostać potężnemu tempu naszej epoki!!

Powołana do życia Akademja Literatury — niema celów reprezentacyjnych, ani interesów swych członków — ale „interes kultury polskiej", jak to określił pan Premjer Jędrzejewicz w swej inauguracyjnej przemowie na otwarciu Instytutu. Sam fakt powołania na honorowego protektora Akademji Prezydenta Rzplitej, przedstawiciela majestatu Polski i Marszałka Piłsudskiego. jednoczącego w swej osobie wszystkie czynniki dziejowe, które kształtowały dusze polską — wskazują pod jakiemi auspicjami realizować się będą poczynania Akademji, że skierują się na drogę „czynnej wobec życia postawy"! Wspólnym, organizacyjnym wysiłkiem torować ma Akademja — według słów pana Premjera — drogi literaturze polskiej w jej trudnych i doniosłych zadaniach: zmagania się wielkości z nędzą — piękna duszy ze szpetotą. Przez wyczuwanie zjawisk życia zbiorowego i sygnalizowanie jego potrzeb duchowych — ma się Akademja przyczynić do podniesienia na najwyższy poziom twórczości literackiej, jej wydajności i rzetelności.

Ogrom pracy staje przed Akademją literatury. Przeorać ona musi całe ugory, zdobyć musi nowe warstwy czytelników, owe białe plamy na mapie umysłowości i kultury polskiej. Pozyskawszy zaś te masy — dać im musi książkę dobrą, piękną i tanią! objąć musi siecią bibljotek stałych i ruchomych kraj cały — przez opracowanie i przyspieszenie ustawy o bibljotekach gminnych i samorządowych. — A wówczas — prawie w stulecie — zacznie się może spełniać marzenie i życzenie Mickiewicza, by „księgi poezji polskiej zbłądziły pod strzechy".

Przed książką polską — miejmy nadzieję — otwierają się najszersze horyzonty — na które wywiedzie ją — polska z ducha szkoła — i opieka Polskiej Akademji Literatury.

KONIEC.

Milusińskich, o godz. zaś 6 popol. odbędzie się dancing, na który tutejsze Koło BBWR uprzejmie wszystkich zaprasza.

— **Pod firmą Związku Obrońców Lwowa!** Zarząd Zw. Obr. Lw. z listopada 1918 r. podaje do wiadomości publicznej, że w ostatnich dniach pojawili się w instytucjach oraz domach prywatnych kolporterzy kalendarzy oraz innych wydawnictw, podszywający się pod firmę Związku Obrońców Lwowa. Zarząd stwierdza, że nie zajmuje się jakiemkolwiek wydawnictwami i równocześnie podnosi, że żaden z b. Obrońców Obr. Lw. nie ma osobowości prawnej. W razie pojawienia się osobników, żerujących na powszechnej sympatji dla Związku Obr. Lw., prosimy o oddawanie natrętów w ręce organów bezpieczeństwa publicznego.

— **Nowy sędzia grodzki w Sokalu.** P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego grodzkiego w Rawie Ruskiej Jana Ant. Stacha do sądu grodzkiego w Sokalu.

— **Poświęcenie własnego Domu Tow. im. Św. Stanisława Kostki.** W niedzielę 3 grudnia odbędzie się we Lwowie poświęcenie własnego Domu Tow. im. Św. Stanisława Kostki opiekującego się terminatorami we Lwowie. Dom ten powstaje przy ul. Zadwórzańskiej 16 i przeznaczony jest na Ognisko i Bursę młodzieży rzemieślniczej. Poświęcenia dokona J. E. Ks. Arcybiskup Twardowski w obecności licznie zaproszonych osób i prezesa Towarzystwa ks. Dziurzyńskiego.

— **Z „Sokoła-Macierzy".** Zapoczątkowane przez „Sokół-Macierz" w latach przedwojennych, a wznowione w ubiegłym roku i cieszące się dużem powodzeniem "Szermiercze Wieczory Assautowe" rozpoczne w tym sezonie w sobotę dnia 2 grudnia VI. Towarzyski Wieczór Szermierczy. W programie: godz. 18—19 wolne assaut dla pań i panów; godz. 19—21 poule na szable dla panów do trzech trafień. Udział wziąć mogą wszyscy zaawansowani szermierze stowarzyszeni i niestowarzyszeni. Broń i kostiumy (dowolne) szermiercze należy mieć własne, maski do dyspozycji gości na miejscu. Początek punktualnie.

— **„Nauczanie historji w kl. I gimn."** Pod tym tytułem wygłosi odczyt prof. dr. A. Paszkudzki dziś o g. 19.15 w sali geograficznej I. Gimnazjum (ul. Kubali). Po odczycie dyskusja.

— **Wykaz zużycia wody z centralnego wodociągu.** W niedzielę 19 listopada b. r. przy temperaturze najniższej -0,2 i najwyższej +4,6 przy opadzie 0 m/m zużyto 18.209 m sześć. wody; dnia 20 ub. m. przy temp. najniższej —3,5 i najwyż. —0,0 przy op. 0 m/m — 20.842; dnia 21 ub. m. przy temp. najniż. —4,5 i najwyż. +0,1 przy op. 0 m/m — 20.353; dnia 22 ub. m. przy temp. najniż. —4,5 i najwyż. +1.8 przy op. 0 m/m — 20.353; dnia 22 ub. m. przy temp. najniż. —4,0 i najwyż. +3,8 przy op. 0 m/m — 20.706; dnia 23 ub. m. przy temp. najniższej —3,5 i najwyż. +3,2 przy op. 0 m/m — 21.138; dnia 24 ub. m. przy temp. najniż. —0,0 i najwyż. +5,8 przy op. 7,4 m/m — 22.040; dnia 25 ub. m. przy temp. najniż. —0,5 i najwyższej +1,4 przy op. 10.0 m/m — 19.168, a w niedzielę 26 ub. m. przy temp. najniż. —0.5 i najwyż. +1,0 przy opadzie 0,4 m/m zużyto 17.956 m sześć. wody.

—o—

Wybory samorządowe

na terenie województwa lwowskiego.

Ag. Wschód donosi: Na terenie Województwa lwowskiego upłynął wczoraj termin zgłaszania list w związku z wyborami do samorządów. Dnia 10 b. m. na powyższym terenie wybierają w 39 gminach miejskich. Według nadeszłych do Lwowa wiadomości, w szeregu miastach nie będzie głosowania wobec tego, że zgłoszono jednolitą listę prorządowego Bloku. Taka sytuacja jest w Kolbuszowej, Winnikach, Sądowej Wiszni, Rudniku, Niemirowie, Rymanowie, Kulikowie i Błażowej. Również w niektórych okręgach na terenie poszczególnych gmin miejskich jako całości listy prorządowego Bloku przejdą bez wyboru. M. i. na terenie większych miast: Jarosławia, Przeworska, Łańcuta, Rawy Ruskiej, Żółkwi.

Na terenie Województwa lwowskiego zgłoszone zostały listy następujące: We wszystkich miejscowościach listy prorządowego Bloku. Ilość tych list i szanse zwycięstwa wyborczego są bardzo znaczne. Pozatem wpłynęły listy: polsko-ruska, Agudy i sjonistyczna, stronnictwa narodowego, stronnictwa ludowego, staroruska, Undo, ukraińska ugodowa i i.

Obecnie odbywa się badanie list pod względem formalnym. Listy zakwestjonowane będą unieważnione, albo uzupełnione. Zainteresowanie wyborami do samorządów jest przeważnie bardzo duże.

300 nowych radnych w 30 miastach

województwa tarnopolskiego.

Ag. Wschód donosi z Tarnopola: W związku z bliskim terminem wyborów samorządowych dowiadujemy się, że 30 miast i miasteczek (gmin miejskich) przystąpi w dniu 10 grudnia do wyboru ogółem 500 radnych. Spodziewany jest wybór w tej liczbie 10 kobiet Polek.

Ogólna liczba mieszkańców w powyższych 30 miastach wynosi około 240 tysięcy, a uprawnionych do głosowania jest około 128 tysięcy. Wybranych ma być 91 ławników.

Przypuszczalnie Polacy zdobędą 65 do 70 prc. mandatów, reszta przypadnie Rusinom i Żydom.

Podajemy wykaz miast i miasteczek, które w najbliższych dniach będą wybierać do samorządów: Borszczów, Skała, Brody, Brzeżany, Kozowa, Buczacz, Barysz, Monasterzyska, Czortków, Kamionka Strum., Busk, Kopyczyńce, Przemyślany, Gliniany, Radziechów, Łopatyn, Skałat, Grzymałów, Podwołoczyska, Tarnopol, Mikulińce, Pomorzany, Załoźce, Złoczów, Olesko, Sasów, Trembowla, Budzanów, Zbaraż i Zborów — na terenie Województwa Tarnopolskiego.

Tajemnica Oxfordu.

Młodemu człowiekowi, który ubiega się w Anglji o posadę, zadaje się zazwyczaj sakramentalne pytanie: „Czy pan ukończył Oxford, czy Cambridge". Pobyt w tych obu uniwersytetach daje bowiem nietylko gwarancję wysokiego poziomu umysłowego, ale zarazem rękojmię ogłady towarzyskiej, kultury, dobrych manier. Czem dawniej dla młodzieży szlacheckiej bywały podróże zagraniczne, lub służba na dworze królewskim — tem dziś dla gentlemana angielskiego są studja w Oxfordzie lub Cambridge, bez których anglik uważany jest w swej ojczyźnie za człowieka niezupełnie skończonego.

Oxford, miasto liczące 80.000 mieszkańców, znajduje się pod wyłączną supremacją życia umysłowego, które się tu skupia, nadając mu charakterystyczne piętno. Słowem, jakie tam najczęściej słychać, jest „college". Kto przyjedzie do Oxfordu choćby na godzinę, musi wpaść w atmosferę intelektualną, promieniującą zarówno z uniwersytetu jak i z 21 towarzystw naukowych, mających tu swą siedzibę.

Kollegium jest jednak światem samo dla siebie. Studenci otrzymują w niem naukę, utrzymanie, mieszkanie. Architektura tych domów ma specjalny urok. Większość ich pochodzi jeszcze z XIV. wieku, inne zbudowane są w stylu późnego gotyku, który w Anglji nazywa się stylem Tudorów. Otaczają je zazwyczaj czworokątne podwórza z zielonemi trawnikami, radującemi oko nawet w zimie swą świeżą barwą.

Młodzież kształcąca się w Oxfordzie zyskuje jeszcze inne umiejętności, oprócz fachowej wiedzy i dobrych form towarzyskich: uczy się życia społecznego, przejmuje się duchem powszechności, nabywa trudnej sztuki rządzenia ludźmi i współżycia z nimi. Cały szereg znakomitych mężów Anglji, którzy doszli do kierowniczych stanowisk, wyszedł właśnie z Oxfordu i daje swemi sukcesami świetne świadectwo tej instytucji. Tajemnica zaś tego powodzenia i znaczenie, jakie uczniowie Oxfordu zdobywają w świecie, leży prawdopodobnie przedewszystkiem w tem, że nauczyli się oni prócz wielu innych także zasady: robić jak najmniej hałasu swoją osobą i nie przeszkadzać swemu otoczeniu.

Oxford jest jednym olbrzymim ogrodem. Żyje w nim sześć tysięcy studentów, których obecność zaledwie można zauważyć. Przyczynia się do tego niezawodnie nietylko uduchowione skupienie, jakie cechuje młodzież, oddająca się wyłącznie nauce, ale i chłodny temperament angielski, różniący ją wybitnie od młodzieży narodów południowych. W ogrodach i dziedzińcach kollegium panuje zawsze uroczysta cisza i spokój. Wogóle Anglja jest krajem bez hałasu, a stowarzyszenia nowoczesne, mające na celu zwalczanie zgiełku i tumultu dzisiejszych wielkich miast, nie miałyby tu żadnego pola do działania.

Śmiertelne zatrucie gazem w łazience.

Wczoraj około godziny 6 rano służąca dentystki dr. Mischel, zam. przy ul. Piłsudskiego 8, otworzyła drzwi łazienki i owiana masą gazu świetlnego upadła nieprzytomna na podłogę. Domownicy zbudzeni łoskotem zaalarmowali pogotowie ratunkowe.

W łazience, w wannie znaleziono zwłoki studenta 3 roku weterynarji 22 letniego Artura Szynagla, który mieszkał u dr. Mischel w charakterze sublokatora. Stwierdzono, że student wszedł do łazienki jeszcze ubiegłego wieczora, aby się wykąpać i tam został zatruty gazem ulatniającym się przez nieszczelne rury.

Specjalna komisja ustaliła wczoraj popołudniu, że był to nieszczęśliwy wypadek, a nie samobójstwo. Zwłoki wydano rodzinie. (w)

Z klubu inteligencji

republ.-demokratycznej.

W dniu 27 ub. m. odbyło się trzecie z rzędu w obecnym sezonie zebranie Klubu, na którem uproszony jako prelegent prezes sejm. Komisji budżetowej poseł Władysław Byrka, wygłosił przemówienie na temat: „Uwagi o budżecie państwowym". Aktualność tematu i autorytatywność prelegenta ściągnęły liczne audytorjum złożone z gości i członków Klubu.

Wychodząc z założenia, że zasadą dobrego budżetowania jest dążenie do budżetów realnych, t. j. dostosowanych do rzeczywistości gospodarczej danego okresu, prelegent poddał ocenie z tego stanowiska budżet państwowy opracowany przez Rząd na r. 1934/35 i przedłożony świeżo do uchwalenia ciałom ustawodawczym. Ocena realności przewidywanych dochodów i wydatków wypada ze wszechmiar korzystniej, jak w latach ubiegłych, zaś pomyślne doświadczenie z emisją bonów skarbowych oraz wielki sukces Pożyczki Narodowej, świadczące o chłonności rynku dla pożyczek państwowych, uprawniają do przypuszczenia, że niewielki stosunkowo deficyt znajdzie pokrycie bez szczególnych trudności.

Prelegent następnie omówił obszernie wyodrębnione z budżetu działy gospodarstwa państwowego, których udział w budżecie zaznacza się tylko wynikiem końcowym całorocznej gospodarki, mianowicie przedsiębiorstwa monopolowe i odrębne fundusze.

Po referacie wszczęła się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział: senator dr. Szarski, prezes dr. Pavgert, dr. Lewicki, prof. Banach, inż. Sulimirski, sen. dr. Zakrzewski, wreszcie sam prelegent, który w końcowej reasumcji wyjaśnił wiele poruszonych a związanych z ogólną polityką państwową kwestyj z dziedziny gospodarczej.

—o—

Komunikacja lotnicza

w październiku.

Samoloty PLL „Lot" wykonały w październiku rb. ogółem 464 lotów, w których przewiozły 1.101 pasażerów, 12.329 kg. bagażu, 20.176 kg. towarów, 1.503 kg. poczty, oraz 1.523 kg. gazet. Największą frekwencję pasażerską wykazała linja Warszawa—Lwów—Warszawa (188 osób), oraz Warszawa—Kraków—Warszawa (167 osób). najmniej osób zaś przewiozły samoloty na linji Kraków—Katowice—Kraków (21 osób). Pod względem ruchu towarowego na pierwszem miejscu stała linja Kraków—Warszawa (3.490 kg.) i Wiedeń—Brno—Kraków (2960 kg.), najmniej towarów przewieziono z Sofji do Bukaresztu (2 kg.)

Aresztowanie koncypienta adwokackiego.

Wczoraj aresztowano koncypienta adwokackiego mgr. Eljasza Rubina, zam. przy ul. Kopernika 14, za systematyczną kradzież stempli z aktów sadowych, wywabianie na nich pieczęci sądowych i sprzedawanie stempli solicytatorom i mandantkom adwokackim. Dochodzenia trwały dłuższy czas. Mgr. Rubin przyznał się do winy, tłumacząc się tem, że potrzebował większej ilości pieniędzy, gdyż był szantażowany przez pewną kobietę. Mgr. Rubina odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego.

—o—

Dwa wypadki samochodowe

Auto więzienne odwożące więźniów na rozprawę, najechało wczoraj o g. 9 rano na auto lekarza dr. Rudzińskiego. Oba auta zostały uszkodzone.

Na rogu ul. Sykstuskiej i L. Sapiehy jakaś taksówka potrąciła przechodzącego przez jezdnię R. Nożyckiego. (w)

Polowanie na łodzie podwodne.

Obchodzona przez Szwecję 50-ta rocznica spuszczenia na wodę pierwszej łodzi podwodnej o napędzie mechanicznym, będącej dziełem Szweda inż. Nordenfelda, przypomniała światu działalność tych łodzi w czasie wojny światowej. Celowali w niej Niemcy, którzy pierwsi użyli łodzi podwodnych jako środka walki z flotą sprzymierzonych, czyniąc w jej szeregach niezwykłe spustoszenia. Na wszystkich oceanach uwijało się w czasie wielkiej wojny prawie 380 niemieckich łodzi podwodnych. Aljanci byli początkowo wobec niemieckich łodzi podwodnych niemal zupełnie bezbronni. Okręty, zwłaszcza angielskie, starały się ich unikać. Wreszcie zastosowano metodę eskortowania okrętów handlowych i transportowych przez lekkie krążowce. Ważniejsze odcinki mórz obstawiano minami na głębokościach, w których nie szkodziły one zwykłym okrętom, a utrudniały poruszanie się łodziom podwodnym. Równocześnie oprócz akcji obronnej zaczęto stosować wobec niemieckich korsarzy akcję zaczepną, urządzając polowania na łodzie podwodne.

W ciekawy sposób radzili sobie Francuzi. Pokrywali oni przeznaczony do polowania okręt wojenny wielką ilością żagli, które nadawały takiemu statkowi charakter niewinnego handlowca. Załoga łodzi podwodnej zauważywszy taki rzekomo handlowy statek, nie atakowała go z ukrycia kosztowną torpedą, lecz podpływała odważnie i wychyliwszy się na powierzchnię oceanu usiłowała zniszczyć go w sposób znacznie tańszy przy pomocy artylerji. I tutaj następowało tragiczne rozczarowanie. Zagrożony statek z błyskawiczną szybkością zrzucał żagle, skierowując lury armat ku prześladowcy, który poddawał się wówczas lub ginął z honorem. Ofiarą okrętów-pułapek padło w czasie wielkiej wojny kilkanaście niemieckich łodzi podwodnych. Inny sposób polowania na łodzie podwodne polegał na łowieniu ich w wielkie sieci metalowe, ciągnione przez holowniki. Łódź zaplątaną w sieć niszczono granatami. Niekiedy sieci takie, gęsto przetkane minami, umocowywano na stałe do dna morskiego.

U schyłku wojny z wielkiem powodzeniem wykrywano i zwalczano łodzie podwodne przy pomocy hydroplanów, wyzyskując tę okoliczność, że obserwujący prostopadle powierzchnię morza lotnik widzi łódź podowną, przysłoniętą nawet kilkudziesięciometrową warstwą wody, i wówczas może ją łatwo zaatakować bombą lub granatem. Tragicznie kończyła się również dla wielu niemieckich łodzi podwodnych ich walka z łodziami podwodnemi aljantów. Pojedynki te przegrywali zwykle Niemcy. Ofiarą coraz bardziej udoskonalonych metod polowania na podwodnych rabusiów padła przeszło połowa niemieckich łodzi podwodnych, działających w czasie wojny, to znaczy prawie dwieście. **ak.**

Walne Zebranie Legji Inwalidów Wojennych W. P. w Przemyślu.

Dnia 19 listopada b. r. odbyło się w pięknie przybranej sali Rycerskiej Oficerskiego Kasyna Garnizonowego w Przemyślu VI. Walne Zebranie członków Legji Inwalidów Wojennych W. P. im. Generała Józefa Sowińskiego w Przemyślu, na które przybyło wielu przedstawicieli Władz państwowych i wojskowych oraz liczne delegacje stowarzyszeń. Wśród obecnych zauważono: pp. ppłk. Majkowskiego, Komendanta miasta, mjr. Stawarza, kpt. Kopcia, Ref. oświat. Kdy Garnizonu, S. S. O. Dietza i wielu innych, p. Złotnickiego, dr. Dobrzańskiego, posła Burdę, Obalta, prezesa Związku Leg. Pol. dr. Bodnara im. Federacji P. Z. O. O. i prof. Kupke imieniem Związku Oficerów Rez., Gniewka im. Związku Podofic. Rezerwy, delegację S. U. P. i wielu innych.

Walne Zgromadzenie zagaił pięknem przemówieniem prezes Legji p. Szerszeń, który wykazał wielką żywotność organizacyjną Legji w Przemyślu. Na zakończenie swego przemówienia wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

W prezydjum zasiedli dr. Dobrzański jako przewodniczący, pp. Żegiestowski i dr. Hołówka, jako asesorowie oraz pp. Maź i Kowalski ze Zw. Legjonistów Polskich jako sekretarze.

Dr. Dobrzański przemówił w pięknych krótkich słowach, życząc pomyślnych obrad, nadmieniając, że troska Rządu Polskiego o inwalidów wojennych Wojsk Polskich jest bardzo wielka do czego również BBWR. znacznie się przyczynia.

Imieniem p. Dcy Korpusu i Dcy Garnizonu życzenia pomyślnych obrad złożył p. ppłk. Majkowski. Imieniem Zw. Strzeleckiego przemawiał p. mjr. Stawarz, imieniem Związku Ofic. Rez. p. dr. Dobrzański, imieniem Zw. Podofic. Rez. p. Gniewek, imieniem Zarządu Głównego i Zarządu Wojew. p. Żegiestowski ze Lwowa.

Po udzieleniu absolutorjum przystąpiono do wyborów. Wybrano prezesem p. Szerszenia L., do Zarządu pp.: Meinharda, Kasprzyka, Complaka, Jaszczyszyna H., do Komisji Rewiz. pp.: dr. Hołówkę Wł., Mazia i Ziemiańskiego. Po uchwaleniu szeregu wniosków zebranie zakończono.

Bootlegerzy nie próżnują.

Król umarł — niech żyje król! Alkohol umarł — niech żyje benzyna! — brzmi ostatnie hasło amerykańskich bootlegrów. Od szmuglu alkoholem, co daje już mniejsze zyski po zniesieniu prohibicji, przerzucili się oni do szmuglu benzyny. Zamiast poić alkoholem ludzi, poją benzyną samochody.

Najnowszy przemysł tajny rozwinął się gwałtownie w U. S. A. Dość powiedzieć, iż w samym tylko N. Jorku zgórą 7000 stacyj benzynowych zaopatrywane jest li tylko w szmuglowaną benzynę. To samo dzieje się w innych stanach. Szmuglerzy utrzymują całe flotylle okrętów - tanków, karawany cystern samochodowych, rozporządzają setkami tysięcy galonów benzyny. Opłacają oni agentów przy rafinerjach i otrzymują od nich cenne wskazówki dotyczące rynku i cen. Benzynę trzymają na składzie w wynajętych na ten cel fabrykach, pralniach chemicznych i innych budynkach. Właścicieli i dzierżawców stacyj benzynowych zmuszają bootlegerzy terorem do odbioru szmuglowanej benzyny.

ZE SPORTU.

Nowi trenerzy polskiego narciarstwa.

W sezonie bieżącym Polski Związek Narciarski sprowadza trzech trenerów specjalnych, a to: trenera norweskiego dla trenowania skoków naszych zawodników, trenera austrjackiego dla treningu w biegach zjazdowych, oraz trenera fińskiego dla biegów nizinnych. Dwaj pierwsi trenerzy trenować będą przedewszystkiem czołową grupę zawodników, którzy wystąpią w roku 1934 na zawodach FIS w Szwecji i w Szwajcarji. Jak wiadomo bowiem zawody FIS mają rozpaść się w tym roku na program biegów i skoków na terenie Szwecji oraz biegów zjazdowych na terenie Szwajcarji.

W sezonie bieżącym postanowił Polski Związek Narciarski otoczyć specjalną opieką narciarstwo nizinne, jako narciarstwo typowe dla olbrzymich połaci wschodnich Rzeczypospolitej. Dla obudzenia tego narciarstwa i podniesienia jego poziomu organizuje się w styczniu 1934 specjalny kurs w Białowieży, który da sposobność wyszkolenia kadr naszych narciarzy kresowych pod kierunkiem tak wytrawnego specjalisty, jak fiński trener Lapaleinen. Jak wiadomo, Finlandja rozwinęła najwyżej narciarstwo nizinne.

KRONIKA SPORTOWA.

MĘTNE INFORMACJE WARSZAWSKIEGO P. A. T-a.

We wczorajszym numerze naszego pisma ukazała się spóźniona, jak zwykle notatka warszawskiego P. A. T-a, podająca wynik remisowy uzyskany przez piłkarską reprezentację Austrii w spotkaniu ze Szkocją, jako wynik spotkania... bokserskiego. Zwracamy uwagę kierownictwu P. A. T-a, że wynik 2:2 w boksie nieistnieje. Suma punktów spotkania bokserskiego rozgrywanego normalnie w ośmiu wagach równa się szesnastu. Czas najwyższy wprowadzić czas ochronny na „byki“, które strzela warszawska P. A. T. przez cały rok.

CZWÓRMECZ NARODÓW SŁOWIAŃSKICH.

W lutym 1934 dojdzie po raz pierwszy do skutku czwórmecz narodów słowiańskich, w czasie którego zmierzą się ze sobą na terenie narciarstwa cztery państwa słowiańskie: Czechosłowacja, Jugosławja, Bułgarja i Polska. Inicjatywa tej oryginalnej imprezy wyszła ze strony Polski, która też pierwsza będzie gościła narciarzy słowiańskich w lutym w Zakopanem. W ciągu najbliższych lat czterech, mecze tego typu odbędą się kolejno we wszystkich państwach wyżej wymienionych.

Czwórmecz słowiański będzie składał się z biegu rozstawnego 5x10 km, biegu 18 km. w konkurencji otwartej oraz biegu złożonego (18 km i skoki), biegu złożonego t. zw. kombinacji alpejskiej (zjazd i slalom), oraz konkursu skoków. Polscy narciarze będą mieli sposobność zmierzyć się z narciarzami czechosłowackimi, którzy przedstawiają najgroźniejszą dla nas konkurencję, a równocześnie utrzymać swój prymat wobec Słowian południowych.

Nie ulega wątpliwości, że czwórmecz słowiański przyczyni się walnie do zacieśnienia węzłów sportowych pomiędzy narodami słowiańskiemi. Dotychczas narciarze nasi stykali się tylko przelotnie z narciarzami państw południowych Słowiańszczyzny, jak n. p. w roku ubiegłym na mistrzostwach Jugosławji i Bułgarji. Będą mogli obecnie ocenić w pełni klasę naszego narciarstwa, jak również zalety i piękno naszych terenów tatrzańskich.

POLONJA KARWIŃSKA W OBOZIE ZAWODOWCÓW.

Na nadzwyczajnem walnem zebraniu PKS. „Polonji“ w Karwinie, któremu towarzyszyło olbrzymie zainteresowanie całego polskiego świata sportowego w Czechosłowacji, (w zebraniu brało udział 700 osób), zdecydowano zgłosić przystąpienie klubu do obozu zawodowców. Jako główny powód wymieniono potrzebę obrony klubu przed utratą graczy, przeciąganych do zawodowych klubów czeskich.

Powołano do życia komitet złożony z 10 osób, który zajmie się wykonaniem uchwały.

W Karwinie drużyna „Polonji karwińskiej“, mistrz jesienny żupy cieszyńskiej, pokonała w tych dniach mistrza żupy ostrowskiej, Slovan, 2:1 (2:1).

Wystawa pamiątek z epoki Batorego i Sobieskiego w Warszawie.

W dniu 29 bm. w gmachu Muzeum Wojska przy Al. 3 Maja nastąpi otwarcie wystawy pamiątek z epoki króla Stefana Batorego i Jana Sobieskiego.

Niezwykle ciekawe i wartościowe eksponaty wystawy w postaci ówczesnej literatury, broni, ubiorów, portretów i td. w odpowiedniem zgrupowaniu i uporządkowane przez dyr. Gembarzewskiego świetnie ilustrują epoki dwóch wielkich królów polskich.

—o—

Wesoła egzekucja.

Komornik w jednem z miasteczek małopolskich ogłasza w pewnem piśmie, że „poszukuje dwie siły biurowe“ (według jego gramatyki), rutynowane w dziale egzekucji i buchalterji. Pierwszeństwo mają muzykalni (skrzypce, saksofon, akordonka).

Co za poczciwy komornik! Zapewne chce swym ofiarom, które czeka egzekucja, uprzyjemnić tę niemiłą chwilę muzyką, a nawet dobiera instrumenty, by wynoszenie każdego mebla ilustrować odpowiedniemi dźwiękami. A może urządzać będzie w czasie licytacji — dancingi, by zwabić więcej nabywców.

Bohaterski czyn młodej dziewczyny nagrodzony przez fundację Carnegie'go.

Fundacja Carnegie'go przyznała nagrodę w postaci złotego zegarka oraz sumy 1.500 koron młodej Szwedce, Gunhild Leimer, za jej bohaterski czyn uratowania swego rodzeństwa z płomieni.

Gunhild, która liczy zaledwie 15 lat, znajdowała się wraz z pięciorgiem rodzeństwa na górnem piętrze domu, gdy wybuchł pożar. Nie tracąc przytomności, ułatwiła ona ucieczkę dzieciom przez okno, podtrzymując je możliwie nisko ziemi, by mogły bezpiecznie zeskoczyć. Jedna z siostrzyczek nie chciała zeskoczyć, i Gunhild, otoczona już płomieniami, pomogła jej zsunąć się na linie z prześcieradła. Gdy przyszła kolej na Gunhild, była ona już tak poparzona i oślepiona dymem, iż upadła i złamała dwa żebra, stając się kaleką na całe życie. Otrzymana suma umożliwi jej obecnie kuracje i naukę jakiegoś rzemiosła.

Nowy numer „Pionu“.

Dziewiąty numer „Pionu“ poświęcony jest w pierwszej części Tygodniowi Książki Polskiej. Na ten temat znajdujemy tu artykuły: Zofji Nałkowskiej „Dookoła książki“, Karola Irzykowskiego „Książka-matka“, Marcelego Poznańskiego „O Radę Narodową obrony książki“, oraz szkic A. G. „Nowy typ biblioteki dla młodzieży“.

Pozatem zawiera numer: Miecz. Lepeckiego „W górach Sybiru“, Olgierda Górki „Ogniem i mieczem“ a rzeczywistość historyczna, H. „Odwrócony obraz“, K. Czachowskiego „Inicjator naturalizmu w Polsce“, J. E. Skurskiego „Psychologja pogardy“, M. J. Toporowskiego „Na drogach polskiego regjonalizmu“, oraz polemiki, sprawozdania i recenzje.

DZIAŁ SZACHOWY

L. 94.
I. Lindner (Stanisławów).
(Oryginalne)



Mat w 3 posunięciach

L. 95.
Jos. Cumpe (Bela u Bezd. C. S. R).
(Oryginalne).



Mat w 2 posunięciach.

L. 96.
K. Krusch (Verne).
(1. nagr. „Schach Echo" 1933 r.)



Mat w 3 posunięciach.

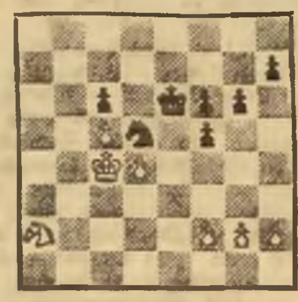
PARTJA L. 55.
CARO—KANN.

Grana w turnieju o mistrzostwo Lwowa w listopadzie b. r.

Białe: Eidelheit: Czarne: Metzger

1. e4. c6; 2. d4. d5; 3. Sc3. —;
Zasługuje tu na uwagę 3. exd. które wyjaśnia sytuację w centrum i utrudnia czarnym (po 4. Gd3) rozwój hetmańskiego gońca.
3. —. dxe4; 4. Sxe4. Sf6; 5. Sxf6. exf6;
Pozycyjnie lepszem jest tu gxf6. Posunięcie w tekście daje białym przewagę pionów na skrzydle hetmańskiem. Bezwątpienia przewaga ta — chociażby z uwagi na swobodną grę czarnych figur — jest trudna do zrealizowania. W partji niniejszej dążność do wykorzystania tej minimalnej przewagi pozycyjnej jest myślą przewodnią gry białych; szybka wymiana figur będzie środkiem prowadzącym do celu.
6. c3. Gf5;
Zwykle gra się tu 6... Gd6; 7. Gd3. 0—0; 8. Hc2. g6; i t. d. Czarne chcą zapobiec atakowi białych na skrzydło królewskie.
7. Gd3. Gxd3; 8. Hxd3. Gd6; 9. He4+! He7;
Lepszem może było 9... Ge7: wymiana hetmanów, która zwiększa szanse białych w końcówce nie była wskazaną.
10. Hxe7+, Kxe7; 11. Se2. We8; 12. Gf4. Kf7;
Wymiana na f4 była logiczniejsza.
13. Gxd6. Kxd6: 14. Kd2. Sa6:
...dziej naturalnem było 14... Sd7. z dal... f5 i Sf6.
15. Sg3. g6; 16. Wae1. f5; 17. Wxe8. ...; 18. We1. Wxe1; 19. Kxe1. Sc7; ...1. b5;
...e posunięcia czarnych dowodzą... zrozumiały one plann białych. Nale... obecnie podjąć kontr grę na skrzydle ...iem zapomocą h5. h4. g5. f4 i t. d.
...b3. a5; 22. Kd2. a4; 23. Kd3. axb3; ...xb3. bxc4+; 25. bxc4. Se6; 26. Se2. Ke...;

Posunięcie wyczekujące, w tej jednak sytuacji strata drogocennego tempa. Jeszcze obecnie należało przedsięwziąć akcję na skrzydle królewskiem.
27. c5!. Sc7; 28. Sc3. Ke6; 29. Kc4. f6; 30. Sa2! Sd5;



31. Sb4!. —;
Decydujące. Czarne muszą bić skoczka albowiem po Se7? nastąpi 32. Sxc6! Sxc6; 33. d5+
31. —. Sxb4; 32. Kxb4. Kd5; 33. Kc3. f4; 34. f3!. g5; 35. h3!. —;
Wytworzona obecnie formacja białych pionów f3. g2. h3. wyklucza możliwość uzyskania przez czarne wolnego piona na skrzydle królewskiem. Czarnym pozostało obecnie jeszcze tylko kilka temp. a to f5. g5. h5 i t. d.. białe natomiast mają ich dowolną ilość. grając Kc3-d3. Kd3-c3 i t. d. Wcześniej więc, czy później czarne muszą oddać białym pole d5 i tem samem przegrać.
35. —. f5; 36. Kd3. g4; 37. Kc3. gxh3; 38. gxh3. Ke6; 39. Kd5. Kd7; 40. d5. cxd5; 41. Kxd5. —;
Białe wywalczyły sobie wreszcie wolnego piona.
41. —. Kc7; 42. Ke5. Kc6; 43. Kxf4. Kxc5: 44. Kg5; Kd4; 45. f4. Ke3. 46. Ke5. Kf3; 47. f5. Kg3; 48. f6. h5; 49. f7 Kxh3; 50. f8H. h4; 51. Hf4 i Czarne poddały.
(Uwagi Eidelheita).

ROZMAITOŚCI.

Lwów. W rozgrywanym obecnie turnieju gł. o mistrz. Lwowa. z ciekawszych wyników zanotować należy: zwycięstwa Friedmana nad Gerstenfeldem. Schoenfeld i Latawca nad Eidelheitem (pogromca H. Friedmana z I. rundy; przegrana Schaechtera do Metzgera. poczem ten ostatni. zaraz w następnej rundzie uległ Romaszynowi. Poza tem remis Tenenbauma z Schaechterem i ze Schmerem.

Tabelkę podawać będziemy dopiero od nast. tygodnia, gdyż narazie nie oddaje ona istotnego stanu rzeczy. a to z tego powodu że poszczególni gracze zalegają z niedokończonymi partjami. I gdy jedni rozegrali już 7 gier. drudzy grali dopiero 4.

Dla ciekawych podajemy tylko. że dotychczas Tenenbaum ma stracony 1 punkt (bez przegranej). H. Friedman 1 pkt.. Gerstenfeld i Schaechter po 2 pkt.

Meksyk. Exmistrz świata Capablanca osiągnął podczas swego tournee następujący wynik 452+. 10—. 20 =.

Warszawa. Do poselstwa szwajcarskiego w Warszawie został przydzielony w charakterze pierwszego sekretarza dr. Claparede. znany szwajcarski teoretyk szachowy. Jest on autorem analiz dotyczących gambitu królewskiego. znanych pod nazwą „Obalenie gambitu królewskiego".

MATCH FLOHR — BOTWINIK.

W grudniu b. r. odbędzie się w Moskwie sensacyjny match pomiędzy dwoma najwybitniejszymi przedstawicielami młodego pokolenia mistrzowskiego Flohrem i mistrzem sowieckim Botwinikiem. Match składać się będzie z 12 tu partyi.

ROZWIĄZANIA KOŃCÓWEK.

L. 5. Autor??
1. We5!
Ka1. 2. Wa5+. Kb1; 3. Ga2+ Ka1; 4. Gb3+. Kb1; 5. Ga4! Ka1; 6. Gxc2+ i mat.

L. 6. M. Kmietowicz.
B.: Kf5. P. b2. e6 (3)
Cz.: Kg8. P. a7. b7 (3).

Studium to jest jeszcze jednym dowodem więcej na to jak trudnemi są proste napozór końcówki pionowe. W sytuacji podanej powyżej do wygrania prowadzi tylko jedna droga. Zmiana chociażby jednego posunięcia. chociażby jeden zawczesny ruch pionem prowadzi tylko do remis.

1. Ke5!
(Po 1. Kf6? Kf8! 2. e7+ Ke8; 3. Ke6. a5; 4. Kd6. a4! 5. Kc5. Kxe7; 6. Kf6 i remis) po 1... b3 lub b4 nastąpi Kf8 i po Kf6. a5 b5 i a4 lub a6. b6 i a5;
1... Kf8; 2. Kd6. Ke8; 3. g5!
jedyne
I. po 3. Kc7? nastąpi 3... b5! 4. g5. Ke7!. 5. Kb7 (po Kc6. Kxe6; Kxb5. Kd5! Ka6. Kc4!) 5... Kxe6; 6. Kxa7. Kd7!! 7. Kb6. Kc8; 8. Kxb5. Kb7 i remis;
II. po 3. g3? nastąpi a5! 4. Kc5. Ke7; 5. Kb6. Kxe6; 6. Kxb7. Kd7!! 7. Kb6. a4!! 8. bxa. Kc8 i remis.
3... Kd8. 4. e7+Ke8; 5. Kc7. b5; 6. Kd6!
po Kb7 lub c6 nastąpi Kxe7 z grą podaną już w uwagach do 3 ruchu
6... a6; 7. Ke6. a5; 8. hxa5 i matuje w 3 ruchach.

Kronika stanisławowska.

Z TEATRU.

W dniu dzisiejszym opuszcza Stanisławów z powodów osobistych czołowy aktor tutejszego teatru im. Moniuszki, p. Wiktor Domański.

P. Domański w ciągu krótkiego pobytu w Stanisławowie pozyskał sympatję i zasłużone uznanie dla istotnego talentu, wysokiej kultury aktorskiej i niezwykłej staranności, z jaką opracowywał swe przemyślane i bardzo ciekawe kreacje. Jego wnikliwa i bardzo sugestywna interpretacja postaci Jaśka w „Porudnicy" Staffa, młodego porucznika w „Kresie wędrówki" Howella w „Artystach", jak również role amantów w „Gdybym chciała", w „Narzeczonej z dachu" i „Ułanach Ks. Józefa" wywołały żywy poklask widowni i uznanie prasy. Prócz ujmujących warunków, posiada p. Domański zalety prawdziwie dobrego aktora: widzi, czuje i rozumie treść wygłaszanego przez siebie słowa. Przyczem zalety te stawiają go w rzędzie dobrych aktorów i zapewniają mu odpowiednią pozycję w polskim świecie artystycznym.

Powrót p. Domańskiego do Stanisławowa będzie przyjęty tutaj zawsze bardzo życzliwie.

Z życia oddz. strzeleckich Stanisławów-Kolonja.

Bardzo żywą i intensywną działalność rozwija obecnie oddział strzelecki Stanisławów — Kolonja. który przeniósł się ostatnio do nowego lokalu przy ul. Konopnickiej (dawna szkoła św. Stanisława). Obszerny lokal posiada dwie świetlice. dużą ogólną, drugą dla starszych obywateli — nadto sekretarjat oraz specjalną salę na bibljotekę. która dzięki ofiarności członków. liczy dziś pokaźną ilość tomów. — Jeśli mowa o bibljotece. — zaznaczyć należy. że strzelcy pod kierownictwem ob. Pawlikowskiego sami oprawiają książki. zaoszczędzając związkowi wydatków. a sobie zdobywając ogólne uznanie.

Przy oddziale istnieje Koło amatorskie, które pod reżyserją członków - amatorów w osobach pp. Jarosza. Łukasiewicza. Kłosowskiego oraz Schoeffersklego — opracowuje różne sztuki. Również 3 grudnia wystawia Kółko amatorskie przy Z. S. komedję „Wierna kochanka", zaś na 10 grudnia z okazji 103-ej rocznicy powstania listopadowego przygotowuje oddział uroczysty „Wieczór Listopadowy".

Intensywną pracę rozwija też mieszczący się w sąsiedniej sali nowozałożony oddział żeński Z. S. — Pięknie i gustownie urządzona świetlica — miejsce zebrań i zajęć członkiń jest rękojmią przyszłego rozwoju nowej placówki. W skład zarządu oddziału żeńskiego wchodzą pp.: Hapkowa (przew.), dr. Winiarska (sekret.), Łukasiewiczowa (skarbnik) oraz Chudzikiewiczówna, Dubielowa, Ostjadalowa, Pilikówna i Babijówna (członkowie zarządu). Komendantką oddziału jest ob. R. Bajulówna.

Ub. soboty urządziły oddz. strzeleckie Stanisławów — Kolonja w własnej świetlicy zabawę towarzyską. która przeminęła naprawdę wesoło i swobodnie — zostawiając nietylko miłe wrażenie, ale wzmacniając węzły wzajemnej obywatelskiej współpracy.

Sensacyjne aresztowanie magistra farmacji.

Miasto Śniatyn ma nielada sensację. W dniu wczorajszym bowiem, naskutek doniesień szeregu osób. policja aresztowała Seliga Wiesenfelda, 37-letniego inżyniera chemji i magistra farmacji, pod zarzutem pokątnego leczenia, a w szczególności spędzania płodu. Wiesenberg miał w swem mieszkaniu całe ambulatorium, w którem dokonywał niedozwolonych zabiegów.

Jak długo Wiesenberg uprawiał swój niedozwolony proceder, nie jest dotychczas ustalonem; w każdym razie energiczne dochodzenia policyjne trwają, przyczem aresztowanego odstawiono do dyspozycji prokuratury.

TEATR IM. MONIUSZKI — pod dyr. Z. Łozińskiej:

Sobota, 2 grudnia godz. 13'30 „Sędziowie", fragmenty z „Dziadów", „Nocy Listopadowej" oraz „Wyzwolenia".
Sobota 2 grudnia. g. 20 „Medemoiselle".
Niedziela 3 grudnia. godz. 3'30 „Narzeczona z dachu".
Niedziela, 3 grudnia. g. 20 „Mademoiselle"

KINOTEATRY:

BELLONA: „Król areny".
OLIMPJA: „Kalm i Artem".
WARSZAWA: „King - Kong".
TON: „Biała Lilja".
URANJA: „Pałac na kółkach".
SYRENA: Nieczynny.

—o—

Poranek Sienkiewiczowski. Na zakończenie tygodnia książki odbędzie się w niedzielę 3 b. m. o godz. 11'30 w sali teatru im. Moniuszki „Poranek Sienkiewiczowski", urządzony staraniem młodzieży szkół średnich.

Z Tow. miłośników sceny w Kołomyi. Z inicjatywy wicepr. s. o. Soboty zawiązało się w ub. tyg. w Kołomyi tow miłośników sceny, które ma zamiar powołać stałą scenkę amatorską. W skład zarządu nowego tow weszli wicepr. s. o. Sobota. dr. Wróbel L. Skórkiewiczowa i Z. Dębicki.

Kalendarzyk kadencji sądu przysięgłych. Dnia 5 grudnia rozpoczyna się w tut. Sądzie okręg. kadencja Sądu przysięgłych. Na wokandzie znajdują się następujące sprawy: 5 grudnia Mykietyński i tow. o zbrodnię stanu z art. 97 par. 1 k. k., 11 grudnia: Maksymowicz i tow. o przest. z art. 142 par. 2 k. k., 13 grudnia Tomyn i tow. o przest. z 154 k. k. 14 grudnia: Ostropolski i tow. o rabunek, 15 grudnia: Sperber i tow. o zbr. z art. 215 par. 1 (podpalenie), 16 grudnia ...hranz i tow. o zbrodnię stanu nadto w czasie do 29 grudnia szereg innych spraw.

Konferencja kierowników bibljotek ruchomych. Z okazji tygodnia książki, odbędzie się w sobotę, 2 grudnia o godz. 9 rano w sali Rady Powiat. konferencja dla kierowników bibljotek ruchomych. na której omówione będą sposoby propagandy czytelnictwa wśród najszerszych mas.

Z życia Zw. Strzel. w Porohach. Bardzo żywą działalność rozwijają poszczególne sekcje oddziałów Zw. Strzel. w Porohach. Onegdaj sekcja dramatyczna odegrała z wielkiem powodzeniem komedję „Spod kobierca". Z grających wyróżnili się pp. Roszkowa. Wrzoskowa. Wiechówna. Kleinerówna. Kulczycki. Tucki. Ogięgło. Lewicki i Wiśniewski. Sztukę reżyserował p. Zajączkowski.

Św. Mikołaj w teatrze. Teatr im. Moniuszki przygotowuje na dzień 5 grudnia bajkę dla dzieci „Królowa Śniegu". Na premjerze bajeczki będzie obecny Św. Mikołaj, który rozda grzecznym dzieciom upominki i łakocie. Podarki składać należy w kancelarji teatru.

Z teatru. Dziś na popołudniowem przedstawieniu „Sędziowie" i fragmenty z „Dziadów" i „Nocy Listopadowej". Wieczorem po raz trzeci doskonała komedja Devala „Mademoiselle".

Program radjowy.

Sobota, 2 grudnia.

Lwów. (381). Godz. 7—7'55. Transmisja z Warszawy. Audycja poranna. 7'55—11'40: Przerwa. 11'40: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'50: Odczytanie programu na dzień bież. i kom. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.. 12'05: Mało znane utwory symfoniczne. 12'30: Dziennik południowy. 12'35: Wiadomości meteor. 12'38: Dalszy ciąg muzyki z płyt. 13: Trans. z Warszawy. Otwarcie Wystawy Radjosprzętu. 13'30—15'25: Przerwa. 15'25: Płyta gramofonowa. 15'30: Wiadomości gospodarcze. 15'40. Skrzynka strzelecka. 15'55: Cnwilka L. O. P. P. 16: Audycja dla chorych w opr. ks. kapelana Michała Rękasa 16'20: Zagadki muzyczne dla młodzieży w opr. cioci Ady i Tadeusza Seredyńskiego 16'40: Trans. z Warszawy. Lekcja francuskiego (kurs średni). Lektor p. Lucien Roquigny. 16'55: Przerwa. 17: Trans. z Wilna. Nabożeństwo z Ostrej Bramy. 18: Trans. z Warszawy. „Tajemnica starych ksiąg" — wygł. p. Zuzanna Rabska. 18'20: Trans. z Warszawy. Koncert. 19: „W dniu święta jugosłowiańskiego" — wygł. prof. J. B. Liwoczyński. 19'12: Rozmaitości 19'25: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. Fragment z „Bibuły" Józefa Piłsudskiego. 19'40: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 19'55: Odczytanie programu na dzień następny i repertuar teatrów. 20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R pod dyr. Stanisława Nawrota i Stefan Witas (tenor), akomp. prof. Ludwik Urstein. 21: Trans. z Warszawy. Skrzynka inż. Mińskiego. 21'15: Przerwa 21'20: Transmisja z Warszawy. Koncert chopinowski w wyk. p. Margerity Trombini Kazuro. 22: Trans. z Warszawy. Odczyt francuski: „Jak się pracuje w Polsce" — wygł. p. K. J. Jabłoński. 22'15: Zapomniane przeboje z płyt. 23: Komunikaty. 23'05—24: Koncert mandolinistów „Serenada".

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 1 grudnia 1933.

Na giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, grochu, siemieniu konopnem i otrębach.

Jęczmień przemiałowy potaniał, pozatem sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Ceny loco Podwołoczyska: jęczmień przemiałowy 9'75—10., loco Lwów 11—11'25

Inne kursy niezmienione.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘZNA.

Ruch skromny.

Dolar poza giełda zł. 5'61—5'57.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. VII. 5171/33. Edykt licytacyjny. Dnia 24 stycznia 1934, o godzinie 9-tej przed południem we Lwowie przy ul. Piekarskiej 39. sprzeda się przez publiczną licytacje następujące przedmioty: urządzenie domowe, pościel, bielizna damska, bielizna męska, garderoba męska i damska, chodniki, kilimy, dywany, naczynie, nakrycie stołowe srebrne, walizy (lornetki). Sprzedaż rozpocznie się wpół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż. 5053/K

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru VII.

Lwów, dnia 25 listopada 1933.

Lcz. E. 10.189/31 Km. 1/33. Edykt licytacyjny. Komornik Sądu Grodzkiego w Skolem ogłasza, że na wniosek Sary Graubart i tow. w Stryju odbędzie się dnia 17 stycznia o godzinie 10'30 przed poł. w Sądzie Grodzkim, w biurze Komornika Nr. 3, w Skolem licytacja całej realności whl. 437 ks. grt. gm. Ławoczne, objętej z parc. grt. 64 i 4049 się składającej, do której jako przynależność nieruchomości należą 2 budynki mieszkalne, szopa stajnia oraz wychodek i ogrodzenie (płot). Wartość szacunkowa wraz z przynależnością wynosi 11.112 zł. 62 gr., zaś najniższa oferta 7.408 zł. 42 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Bliższe szczegóły podane w edykcie licytacyjnym.

Skole, dnia 30 listopada 1933. 5068/K

I. Km. 3264/33. 1851/III. Ogłoszenie. Józef Ziemiański, Komornik Sądu Grodzkiego w Przemyślu przy ul. Dworskiego 14a. urzędujący, ogłasza że dnia 9 grudnia 1933 odbędzie się o godz. 8 przy ul. Mickiewicza w Przemyślu w magazynie firmy „Spedoglob" — licytacja różnych sprzętów domowych, zaś o godzinie 16 w Przemyślu przy ul. Sobińskiego 2. licytacja urządzenia biurowego. Sprzedać się mające ruchomości przedstawiają wartość około 3.000 zł. i można je oglądać w międzyczasie w dniach powszednich od godziny 10 do 14-tej 5070/K

Km. 117/33. Komornik Sądu Grodzkiego w Lesku zawiadamia, że dnia 2 stycznia 1934, o godzinie 9-tej, odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Lesku licytacja publiczna całej realności obj. whl. 376 ks. gr. gm. kat. Hoczew, Marji Łuczejko własnej. Realność powyższa składa się z roli o obszarze 1496 skw. pastwisk. o obszarze 88 skw. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 1226 zł. 49 gr., najniższa oferta wynosi 817 zł. 66 gr. Poniżej najniższej oferty realność powyższa nie będzie sprzedana. Jan Krejcarek, Komornik Sądu Grodzkiego w Lesku. 5071/K

Km. 1366/33. 1365/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Tyśmienicy, zamieszkały w Tyśmienicy, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 19 grudnia 1933 r., od godz. 9. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Salamona Lunenfelda kupca w Tyśmienicy w jego lokalu w Tyśmienicy składających się z wyrobów żelaznych i narzędzia rolnicze, okucia meblowe i budowlane i t. p., oszacowanych na łączna sumę 764 zł. 30 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. 5072/K

Tyśmienica, dnia 28 listopada 1933.

I. Km. 1726/33. Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnopolu Rew. I., urzędujący w Tarnopolu, ul. Ujejskiego 3. na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 28 grudnia 1933 r., od godziny 11-ej rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Tarnopolu, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości wiejskiej, realn. obj. whl. 1471 gm. kat. Zagrobela, składa się z parceli bud. l. kat. 249, dom mieszkalny z przynależytościami i parc. gr. l. kat. 145/2. położonej w Zagrobeli, pow. Tarnopol, wojew. Tarnopol zapisanej w tabeli likwidacyjnej gm. kat. Zagrobela pod Nr. 1471, która stanowi własność realn. obj. whl. 1471 Anny Przedzimirskiej zam. Łozińskiej w Zagrobeli. — Nieruchomość ta ma urządzone księgi hipoteczne w Urzędzie Ksiąg Gruntowych Sądu Grodzkiego w Tarnopolu. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 6.800 — Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 5.100. 5073/K

Tarnopol, dnia 28 października 1933.

I. Km. 1757/33. Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnopolu, Rew. I-go urzędujący w Tarnopolu przy ul. Ujejskiego 3, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 28 grudnia 1933 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Tarnopolu odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej realności obj. whl. 6277 gm. kat. Tarnopol, składającej się z parc. gr. l. kat. 792/3 i 794/3 i domu mieszkalnego wraz z przynależytościami, położonej w Tarnopolu przy ul. Tarnowskiego, pow. Tarnopol, wojew. Tarnopol. zapisanej w tabeli likwidacyjnej, gm. kat. Tarnopol pod Nr. 6277, która stanowi własność Praksedy z Petruszczuków Perfeckiej w Tarnopolu. Nieruchomość ta ma urządzone księgi hipoteczne w Urzędzie Ksiąg Gruntowych Sądu Okręgowego w Tarnopolu. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 7.153'20 Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 5.364'90.

Tarnopol, dnia 23 listopada 1933. 5074/K

UPADŁOŚCI.

S. 18/31. Sąd Okręgowy. Wydział I. w Stanisławowie, jako handlowy, w sprawie konkursowej: 1) Tow. Naftowego, Segil Ski., z ogr. odp.: 2) Rafinerji olejów mineralnych Ski. z ogr. odp.; 3) Dra Szymona Segila w Nadwórnej. Zwalnia dotychczasowego zarządcę konkursowego Dr. I. Tannenbauma adw. w Stanisławowie z urzędu zarządcy konkursowego w tej sprawie, a zarazem w miejsce jego ustanawia zarządcę konkursowego p. Witta Sulimirskiego przemysłowca naftowego i wiceprezesa Izby Przemysłowo Handlowej we Lwowie, ul. Romanowicza, który dnia 18 października 1933 złożył ustawowe przyrzeczenie. 5062

Sąd Okręgowy Wydział I.

Stanisławów dnia 20 października 1933

S. 18/31/531. Uchwała. W sprawie konkursowej: 1) Tow. Naftowego Segil; 2) Rafinerji olejów mineralnych Segil, wyznacza się audjencję na dzień 14 grudnia 1933, godzina 9, biuro Nr. 66, do rozpoznania wierzytelności w międzyczasie dodatkowo zgłoszonych oraz takich, które jeszcze zgłoszone zostaną. 5063

Sąd Okręgowy Wydział I

Stanisławów dnia 18 października 1933.

Sa 19/33. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Natana Łachmana w Zborowie, niewpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy: Aleksander Rudnicki, kierownik Sądu Grodzkiego w Zborowie. Zarządca ugodowy: Mendel Auerbach w Zborowie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie Grodzkim w Zborowie dnia 14 grudnia 1933, o godz. 11'30. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 grudnia 1933.

Sąd Okręgowy.

Złoczów, dnia 22 listopada 1933. 5064

Sa. 21/33. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Józefa Wunscha i Róży Wunsch w Zborowie, niewpisanych w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy: Aleksander Rudnicki kierownik Sądu Grodzkiego w Zborowie. Zarządca ugodowy: Mendel Auerbach w Zborowie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie Grodzkim w Zborowie, dnia 20 grudnia 1933, o godz. 11'30. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 16 grudnia 1933.

Sąd Okręgowy

Złoczów, dnia 22 listopada 1933. 5065

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. 5. T. 56/32/4. Czesław Koczela, syn Marcina i ś. p. Karoliny, urodzony dnia 15. września 1889, w Strzyżowie, pow. Rzeszów i tam ostatnio zamieszkały, wyjechał w r. 1913 do Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn., gdzie od r. 1915 zaginął bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłego wzywa się, aby zawiadomić Sąd o zaginionym do jednego roku, poczem Sąd na ponowną prośbę rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I.. cywilny

Rzeszów, dnia 25 września 1933. 4932

T. 138/33. Michał Szałański, urodzony 1874 w Rudzie Różanieckiej, zaginął jako żołnierz austrjacki, w niewoli rosyjskiej 1916 roku. Celem udowodnienia śmierci wzywa się, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy Wydział III.

Lwów dnia 5 listopada 1933. 4883

T. 19/33/6. Bazyli (Wasyl) Mykulski, urodzony 1899 w Piaskach, zaginął jako żołnierz ukraiński. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do 1 roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Lwów, dnia 24 października 1933. 5054

T. 102/33. Grzegorz Demczyna, urodzony 1890 w Kamionce Lasowej, zaginął jako żołnierz austr. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy

Lwów, 22 sierpnia 1933. 5055

T. 775/25. Mikołaj Kmit, urodzony 1885, w Szołomyji, zaginął jako żołnierz austr. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 31 marca 1933. 5056

T. 298/29. Ilko Sawczuk Fedora, urodzony 1875 roku w Wierzbowcu, powiat Kosów, jako uczestnik wojny światowej, miał umrzeć w niewoli rosyjskiej na tyfus. Należy udzielić wiadomości o zaginionym

Sąd Okręgowy

Kołomyja, 24 marca 1930. 5059

T. 31/33. Andrzej Wakaluk Nicetasa urodzony 1888 roku, w Iliñcach, powiat Śniatyn, jako uczestnik wojny światowej miał umrzeć w niewoli włoskiej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym.

Sąd Okręgowy

Kołomyja, 30 października 1933. 5060

T. 14/33. Stefan Arsenycz Antoniego, urodzony 1893 roku. — Nykoła Arsenycz, Antoniego, urodzony 1895 roku w Berezowie Niżnym, powiat Kołomyja. T. 40/33. Wasyl Symotiuk, Wasyla, urodzony 1891 roku w Rybnie, powiat Kosów. T. 41/33. Dmytro Ferkaluk, Wasyla, urodzony 1896 roku w Żabiem, powiat Kosów. T. 68/33. Piotr Kobczuk, Onufrego, urodzony 1882 w Riczce, powiat Kosów. T. 67/33. Jurko Skulski Onufrego urodzony 1891, w Berezowie Wyżnym, powiat Kołomyja, zaginęli na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionych.

Sąd Okręgowy

Kołomyja 30 listopada 1933. 5061

T. 63/32. Edykt. Bazyli Olender, urodzony 10 stycznia 1878, w Hnilicach, pow. Zbaraż, zaginął od roku 1915, jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo z Katarzyną z domu Bodnar zam. Olender zawarte za rozwiązane, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dra F. Grubera w Złoczowie.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Złoczów, 31 grudnia 1932. 5066

Obwieszczenie o drugiej licytacji.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Miejskiego we Lwowie, ul. Halicka l. 21 podaje niniejszem w myśl art. 15—21 i 48—50 Rozporządzenia Prez. Rzplitej z dnia 27 października 1932 r. Nr. 94, poz. 812 Dz. U. R. P. do publicznej wiadomości, że z powodu niedojścia do skutku pierwszej licytacji dla braku licytantów, sprzedane będą za zaległe raty niżej wymienione zabudowane nieruchomości miejskie (domy mieszkalne, czynszowe) obciążone pożyczkami Towarzystwa przez drugą publiczną licytację na podstawie przepisów Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 27 października 1932 r. Nr. 94, poz. 812 Dz. U. R. P. w kancelarji notarjalnej dra Ludwika Adama zast. not. we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 4 — przyczem cenę wywołania stanowi ustalony przez Dyrekcję zniżony szacunek nieruchomości. 1) Nieruchomość obj. whl. 759/III. ks. gr. gm. m. Lwowa prowadzonej przy Sądzie Okręgowym we Lwowie Anny Krzeczunowicz we Lwowie, ul. Piastów l. 16 własna — cena wywołania zł. 48.000'—, wysokość rękojmi zł. 9.000'—, termin licytacji 18 stycznia 1934 r. godz. 10-ta. 2) Nieruchomość obj. whl. 3549/a ks. gr. gm. kat. Tarnopol prowadzonej przy Sądzie okręgowym w Tarnopolu, Julji Tyszeckiej w Tarnopolu, ul. Wigury l. 4 własna — cena wywołania zł. 33.000'—, wysokość rękojmi zł. 9.000'— termin licytacji 18 stycznia 1934 r., godzina 11ta. 3) Nieruchomość obj. whl. 1427 ks. gr. gm. kat. Przemyśl prowadzonej przy Sądzie Okręgowym w Przemyślu Aleksandry z Boruckich Kostrzewskiej w Przemyślu ul. Potockiego l. 7 własna — cena wywołania zł. 24.000'— wysokość rękojmi zł. 5.000'— termin licytacji 19. I. 1934 r. godz. 10. 4) Nieruchomość obj. whl. 6 ks. gr. gm. kat. Sambor Miasto prowadzonej przy Sądzie Okręgowym w Samborze Majera alias Maksa Bergera i Tow. w Samborze ul. Jagiellońska l. 2 własna — cena wywołania zł. 164.000.—, wysokość rękojmi zł. 29.000'— termin licytacji 19 stycznia 1934 r. godz. 11. Rękojmię winni przystępujący do licytacji złożyć w kasie Towarzystwa Kredytowego Miejskiego we Lwowie w gotowiźnie lub w papierach wartościowych mających pupilarne bezpieczeństwo. Podstawą licytacji będą warunki licytacyjne ustanowione Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 27 października 1932 r. Nr. 94, poz. 812 Dz. U. R. P. Akty postępowania egzekucyjnego mogą być przeglądane w biurze Towarzystwa Kredytowego Miejskiego we Lwowie codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 10—13, w ostatnich trzech dniach przed terminem licytacyjnym w kancelarji notarjalnej dra Ludwika Adama zast. not. we Lwowie. Zamierzający licytować mogą w ciągu ostatnich siedmiu dni przed licytacją oglądać nieruchomość codziennie od godz. —18 z wyjątkiem niedziel i świąt. Wzywa się osoby trzecie, aby najpóźniej na licytacji jednakowoż przed wezwaniem do czynienia postąpień wykazały, iż wniosły pozew o zwolnienie całej nieruchomości, lub jej części od egzekucji i że uzyskały zawieszenie postępowania egzekucyjnego, inaczej bowiem ich prawo nie będzie przeszkodą licytacji i nabywca uzyska prawo własności. 5075

„Kolej lokalna Lwów-Podhajce S. A. w likwidacji".

II. Ogłoszenie likwidacji Spółki.

XV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy Spółki Akcyjnej „Kolej Lokalna Lwów-Podhajce z dnia 25 września 1933 uchwaliło likwidację Spółki.

Wobec tego wzywa się wierzycieli, aby swe roszczenia do Spółki zgłosili do dnia 5 stycznia 1935 w Biurze Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 1. (Gmach Galic. Kasy Oszczędności).

Kolej Lokalna Lwów-Podhajce S. A.
W likwidacji.

Józef Skwarczyński mp.
Mgr. Kazimierz Malski mp. 50[illegible]

„Kolej Lokalna Borki wielkie-Grzymałów S. A. w Likwidacji".

II. Ogłoszenie likwidacji Spółki.

XXVIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy Spółki Akcyjnej „Kolej lokalna Borki wielkie - Grzymałów" z dnia 30 września 1933 uchwaliło likwidację Spółki.

Wobec tego wzywa się wierzycieli, aby swe roszczenia do Spółki zgłosili do dnia 5 stycznia 1935 w Biurze Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie ul. Jagiellońska Nr. 1. (gmach Galic. Kasy Oszczędności)

Kolej lokalna Borki wielkie - Grzymałów S. A. w likwidacji.

Inż. Paweł Prachtel Morawiański mp.
Mgr. Piotr Bogdanowicz mp.

Redaktor odpowiedzialny: Julian Bernadiuk.

Z drukarni „Słowa Polskiego". Lwów, ul. Zimorowicza 15.